

Kurjer Łódzki

Numer pojedynczy gr. 20.

Redakcja: ul. Zawadzka Nr. 1. Administracja: ul. Piotrkowska Nr. 11. Ekspedycja: ul. Piotrkowska Nr. 11.
Telefon: Redakcji Nr. 38-23 i 228, Administracji Nr. 229 (połączenia własne z redakcją). Skrzynka pocztowa 132.
Redakcja otwarta od godz. 9 do 7 po poł. bez przerwy. Redaktor lub jego zastępca przyjmuje od godz. 1-3 po południu. Dyrektor Wydawnictwa przyjmuje od godz. 1-3 po południu.
Administracja czynna od godz. 8 rano do godz. 7 po poł. bez przerwy.

Wychodzi codziennie o godzinie 5-ej rano.

Pod protektorem Ministerstwa Przemysłu i Handlu.

Wystawa Ruchoma w Helenowie na życzenie publiczności

PRZEDŁUŻONA do 23 (niedzieli) r. b. włącznie

w sobotę, niedzielę i następnych dni będą wydawane do każdego normalnego biletu wejścia numery na cenne PREMJOŲKI jak: tonnę węgla, worek cukru, makę, obuwie, kilim, miód i wina krajowe, swetry i t. p. wartościowe przedmioty.
Nadto w sobotę i niedzielę od godz. 2 po poł. urozmaicona zabawa dziecięca ogniami bengalskimi pod nazwą: „Polska jesień w Helenowie”.
Wiezorami każdego dnia i w niedzielę na porankach przegrywa orkiestra 23 p. Strz. Kan.
A więc spieszcie po szczęście na wystawę!

Podpisanie kontraktu pożyczki.

Realizacja dzieła utrwalenia finansów i gospodarki.

Ogłoszenie dekretów Prezydenta Rzeczypospolitej o pożyczce i planie stabilizacyjnym.

Telegram własny „Kurjera Łódzkiego”.

Warszawa, 13 października.

Wczoraj wicepremier Bartel udał się do Belwederu na dłuższą naradę z premierem. Marszałek Piłsudski przyjął przedstawicieli finansjery amerykańskiej, z którymi odbył jednogodzinną naradę. W tym czasie premier podpisał rozporządzenie Prezydenta Rzplitej o stabilizacji złotego i o zaciągnięciu pożyczki. Wieczorem wicepremier Bartel wyjechał na Zamek i przedstawił p. Prezydentowi do podpisu obydwie dekryty, które się ukazały w „Dzienniku Ustaw”. Wieczorem zaś o g. 9 minister Czechowicz podpisał kontrakt w sprawie pożyczki, poczem wydał obiad na cześć przedstawicieli finansistów amerykańskich.

Tel. własny „Kur. Łódzkiego”.

Warszawa, 13 października.

W godzinach wieczorowych ukazał się „Dziennik Ustaw”, w którym pojawiły się rozporządzenia Prezydenta Rzplitej, a mianowicie rozporządzenie Prezydenta z dnia 13 b. m. o polskiej pożyczce stabilizacyjnej i planie stabilizacyjnym.

Artykuł 1. W celu stabilizacji waluty polskiej ustala się plan stabilizacyjny, zawierający w załączeniu do tego rozporządzenie.

Artykuł 2-gi. W związku z planem stabilizacyjnym upoważnia się ministra skarbu do zaciągnięcia pożyczki zagranicznej na sumę 62 milion. dolarów i 2 milionów funtów szterlingów i do wypuszczenia obligacji do wysokości nominalnej pożyczki oraz do rozsprzedania tych obligacji.

WARUNKI EMISJI.

Artykuł 3-ci. Warunki emisji zostaną ustalone w umowie szczegółowej lub w umowie zawartej z ministrem skarbu.

OPROCENTOWANIE OBLIGACJI.

Artykuł 4-ty. Oprocentowanie obligacji nie może przekraczać 7 procent. Oprocentowanie umorzenia ustalony został na przeciąg lat 20-tu. Umarzanie następuje w

terminach półrocznych w sposób przewidziany w umowie o pożyczce po 103 procent wartości nominalnej. Obligacje mogą być wykupione w całości lub w częściach po 103 procent nominalnej wartości od 15 października 1937 roku.

Artykuł 5-ty. Obligacje i kupony pożyczkowe będą zwolnione od wszelkich podatków i opłat oraz temu podobnych należności obowiązujących w Polsce obecnie i w przyszłości.

Artykuł 6-ty. Spłata kapitału i odsetek od obligacji będzie zabezpieczona wpływami z cel przywozowych i wywozowych oraz wpływami ubocznymi tych cel.

OBLIGACJE W DOLARACH.

Artykuł 7-my. Obligacje i kupony będą wyrażone w dolarach w złocie i w funtach szterlingach, w florenach holenderskich, frankach szwajcarskich i frankach francuskich oraz koronach szwedzkich.

ZA POŚREDNICTWEM POSŁÓW.

Artykuł 8-my. Minister skarbu władny jest przejąć upoważnienie do podpisania tekstu obligacji na posłów pełnomocnych Rzplitej w Waszyngtonie, Londynie lub innych miastach zagranicznych.

Do tego dołączony jest plan stabilizacyjny złożony z czterech części. Część pierwsza dotyczy budżetu. Równowaga budżetowa na rok 1926 — 1927 winna być oparta na mocnych podstawach. Na rok 1927 — 1928 rząd zwiększy dochody, by zadość uczynić wydatkom dodatkowym na cele administracyjne mającym wynosić około 80 milionów złotych na opłacenie ciężarów płynących z pożyczki stabilizacyjnej i na istotne nadwyżki. Wysokość dochodów wynosi około 300 milionów złotych. W budżecie na rok 1928 przeważać będzie nadwyżka istotna.

WYDATKI BUDŻETOWE.

Żądanych wydatków nie będzie się usku- teczniać bez powiększenia dochodów. Nad- wyżka w danym miesiącu będzie zużyta

na cele w budżecie bieżącym lub następ- nych. Jeśli w ciągu danego kwartału wy- datki będą zbyt niskie, albo dochody zbyt- wysoko szacowane, rząd zmniejszy wy- datki, albo zapewni sobie dodatkowe do- chody. Rząd będzie przeprowadzał mie- sięczną kontrolę wydatków. Rząd w naj- krótszym czasie zorganizuje koleje na za- sadach autonomicznych lub handlowych.

PLAN REFORMY SYSTEMU PODAT- KOWEGO.

Rząd przygotuje plan reformy systemu podatkowego i rozpocznie kroki dla wpro- wadzenia go w życie. Rząd nie skorzysta z prawa udzielania z funduszy skarbo- wych pożyczek bankom państwowym, sa- morządom i przedsiębiorstwom publicz- nym i nie zażąda wprowadzenia takiego artykułu do budżetu przyszłego. Skarb może udzielać samorządom krótkotermi- nowych pożyczek na termin nie krótszy jak 12 miesięczny, pod warunkiem, że za- liczka nie przewyższy 20 procent podat- ków, pobieranych rocznie na rzecz komu- ny jako całości.

PRAWO ZACIĄGANIA POŻYCZEK PRZEZ RZĄD.

Rząd nie będzie pożyczał na potrzeby

budżetowe. Nie będzie zaciągał pożyczek wewnętrznych ani zagranicznych długo- terminowych na cele budżetowe w prze- ciagu 3 lat. Rząd jednak może zaciągnąć na cele produkcyjne pożyczkę po zasię-gnięciu opinii doradcy. Wszelkie pożyczki zagraniczne państwowe i komunalne mo- gą być dokonane po zasięgnięciu opinii do- radcy.

REZERWY SKARBOWE.

Rząd wypłaci swój dług obliczony na sumę 25 milionów złotych i w tym celu zdeponuje sumę tę w Banku Polskim. — Rząd zdeponuje w Banku Polskim 75 mil- jonów złotych jako rezerwę skarbową. — Użycie tej i rozporządzanie rezerwami skarbowymi może nastąpić po wykazaniu doradcy konieczności umożliwienia skar- bowi pokrycia bieżących wydatków. Re- zerwy skarbowe nie będą wniesione, ani- zniesione tak długo, dopóki Bank Polski i doradca nie przekona się, że zasady ryn- kowe dla udzielenia pożyczki krótkotermi- nowej wewnątrz kraju ustabilizowały się dostatecznie.

PLAN STABILIZACJI WALUTY.

Część druga planu dotyczy stabilizacji waluty. Rząd zrzeka się prawa emisji bi-

Łódzkie Towarzystwo Elektryczne,

Spółka Akcyjna,

zawiadamia pp. akcjonariuszów — zgodnie z § 51 statutu Spółki, że po- cząwszy od dnia 15 października 1927 roku wypłaca dywidendę za rok operacyjny 1926 w wysokości złotych 60. — za każdy przedstawiony kupon Nr. 2 od akcji Łódzkiego Towarzystwa Elektrycznego, Spółki Akcyjnej.

Wypłata dywidendy dla pp. akcjonariuszów, zamieszkałych zagra- nicą skutecznia się w „Basler Handelsbank” w Bazyleji, dla pozosta- łych zaś pp. akcjonariuszów w kasie Towarzystwa w Łodzi przy ulicy Przejazd Nr. 58.

Stosownie do § 52 tegoż statutu, dywidenda, po której nikt się nie zgłosił, po upływie lat 5 przechodzi na własność Spółki.

letów państwowych i nie będzie ich więcej emitował. Bank Polski będzie jedyną instytucją emisyjną. Bank Polski jako spółka akcyjna jest uniezależniony od rządu. Rząd pożyczyl od Banku Polskiego 25 milionów złotych na mocy statutu banku, przyznającego rządowi pożyczkę do wysokości 50 milionów złotych. Na czas trwania rezerwy skarbowej rząd nie zaciągnie żadnych pożyczek w Banku.

NOWA WARTOŚĆ ZŁOTEGO.

W faktycznym terminie przystąpi do wykonania niniejszego planu lub przed tym terminem rząd ustali ustawowo nową wartość złotego w stosunku do złotego odpowiadającego w przybliżeniu jego wartości. W tym czasie zaprowadzony zostanie obowiązek wymiany banknotów na złoto lub dewizy na złoto. Zysk z przesacowania złotego i zagranicznych rezerw na podstawie nowych wartości złotego przejdzie do rezerw kapitału bankowego.

WYCOFANIE BILETÓW ZDAWKOWYCH.

W celu wycofania biletów zdawkowych rząd wypłaci Bankowi Polskiemu 140 milionów złotych, a Bank Polski przy nie zobowiązania za połowę obecnych biletów państwowych i zastąpi je stopniowo własnymi, które będą jedynym środkiem płatniczym w kraju.

MONETY 2 I 5-ZŁOTOWE.

Rząd zdeponuje w Banku Polskim 90 milionów złotych, które zostaną przeznaczone na monety 2 lub 5-złotowe w wysokości 140 milionów złotych, przyczem obecne bilety skarbowe w wysokości 140 milionów złotych zostaną wycofane. Rząd nie będzie wydawał żadnych zdawkowych monet ponad 180 milionów i 140 milionów złotych srebrnych.

REFORMA STATUTU BANKU POLSKIEGO.

Konieczne są reformy statutu Banku Polskiego. Bank Polski wybierze cudzoziemca na członka Rady. (Na wczorajszym posiedzeniu Rady Nadzorczej Banku postanowiono zwołać na dzień 7 listopada nadzwyczajne zgromadzenie w celu przeprowadzenia reformy).

DORADCA BANKOWY.

Artykuł 3-ci dotyczy adwizera. Rząd zgodzi się, że doradca będzie członkiem Rady.

ROLA DORADCY BANKU.

Będzie on za pośrednictwem ministra skarbu doradzał rządowi w zakresie planu. Będzie mu udzielał informacji w celu wywiązania się z zobowiązań. Rząd przygotowuje kwartalne sprawozdania z realizacji planu. Doradca będzie pełnił funkcję agenta fiskalnego pożyczki. Doradca będzie wybierany na trzy lata, lecz może on ustąpić wcześniej, jeśli uzna za niepotrzebne sprawowanie funkcji. Rząd bada z nim sytuację i ustala w jakim kierunku należy plan kontynuować.

LAGODZENIE ZATARGÓW.

W razie nieporozumienia rządu z doradcą na tle planu obie strony powołują jeszcze jednego przedstawiciela i będą dążyć do wyrównania różnic. W razie braku dodatnich wyników wybierana jest osoba trzecia, której orzeczenie jest decydujące.

PRZEZNACZENIE POŻYCZKI.

Rząd zaciąga pożyczkę w wysokości 62 milionów dolarów przeznaczonych na cele: 75 milionów złotych na powiększenie kapitału, 140 milionów złotych na połowę emisji netto 90 milionów na konwersję połowy emisji skarbowej, netto na monety srebrne, 26 milionów złotych na umorzenie długu skarbowego, 75 milionów złotych na umorzenie rezerw skarbowych 135 milj. na cele kredytowe. Rząd, Bank i doradca przystąpią do określenia zasad w celu wyzyskania tych kredytów i zużycia pieniędzy przed upływem bieżącego roku.

POWIEKSZENIE KAPITAŁU ZAKŁADOWEGO BANKU POLSKIEGO.

Aneksja do części drugiej jest postanowieniem, że kapitał zakładowy Banku Polskiego został powiększony o 50 milj. zł. — Łączny kapitał rezerwowi wynosi 200 milionów złotych.

Do Rady Banku wejdzie amerykański ekspert.

STABILIZACJA ZŁOTEGO

Dalsze rozporządzenia dotyczą stabilizacji złotego. Postanowienie pierwsze mówi, że jednostka rachunkowa polska jest złoty. Dzieli się on na 100 groszy. — Z jednego klg. czystego złota wybija się 5.924,44 złotych. Jedynie monety złote i bilety Banku Polskiego są środkami płatniczymi. Monety wybija się na rachunek skarbu państwa i osób prywatnych,

które zgłosiły się do przebicia na monety złote ilości złota nie mniej jak 100 gramów czystego.

Poza monetami złotymi wybijane będą monety z innych metali na zasadzie ustawy przewidzianej osobnym rozporządzeniem. Wysokość emisji tych monet i rezerwy skarbowe z tych monet nie przekrocza kwoty 320 milionów złotych.

SOWIETY A POLSKA.

Posel Bogomołow o stosunkach wzajemnych obu państw. Przedstawiciel Z. S. S. R. zapewnia o pokojowej polityce swego rządu.

Telegr. własny „Kur. Łódz.”.

Warszawa, 13 października.

W czwartek nowy poseł sowiecki w Warszawie, Bogomołow, przyjął przedstawicieli prasy, którym powiedział, że jest wielce zadowolony, że jemu przypadło w udziale reprezentować Sowiety w Polsce i wyraził zadowolenie, że z jego przyjazdem wyczerpane zostały konflikty sowiecko-polskie.

Rząd sowiecki nie prowadził nigdy polityki przeciwpolskiej i nigdy nie nosił się z zamiarami agresywnymi. Polityka Sowietałów w stosunku do Polski była zawsze pokojowa, a dążeniem jej było ustalenie stosunków przyjaznych.

Rokowania w sprawach zawarcia umó-

wy gwarancyjnej między Sowietaami a Polską, umowy zaproponowanej przez nasz rząd. — mówił Bogomołow — już w roku zeszłym, — prowadzone są w Moskwie i nie natrafiają na wielką różnicę zdań. Pakt gwarancyjny jest koniecznością zarówno dla Sowietałów jakoteż dla Polski. Opinia publiczna Polski zwróciła uwagę na okoliczność, że reewaluacja do byłku przemysłowego i kolejowego uskuteczniła na zasadzie umowy z dnia 25 sierpnia 1924 roku, faktycznie została zakończona w roku ubiegłym. Co zaś do zwrotu dobytku kulturalnego, to trzeba nadmienić, że część tego dobytku została Polsce zwrócona.

Następnie poseł Bogomołow poruszył

sprawę stosunków gospodarczych między Polską a Sowietaami. Obróty handlowe w ostatnim roku gospodarczym od 1/X 1926 roku do 30/IX 1927 roku osiągnęły w przybliżeniu 13 i pół milionów dolarów. Plan eksportowy i importowy opracowany na rok bieżący gospodarczy, w sprawach którego przedstawiciele Sowietałów prowadzą w Warszawie rozmowy z polskimi organizacjami, przewiduje powiększenie obrotów towarowych.

Zwróciwszy uwagę na istotną możliwość pomyślniejszego rozwoju stosunków gospodarczych polsko-sowieckich, poseł Bogomołow zakończył swe ekspozycję podkreśleniem owocnej pracy posła polskiego w Moskwie, p. Patka.

Sowiety żyją tylko z łaski Berlina! Kredyty niemieckie ratują bolszewizm od bankructwa.

Krytyka Trockiego druzgocze dzisiejszych władców Rosji.

Agencja Wschodnia.

Paryż, 13 października.

„Intransigeant” ogłasza dziś mowę, którą Trocki wygłosił na posiedzeniu komitetu wykonawczego III-ej międzynarodówki, a która spowodowała jego wykluczenie z komitetu.

Trocki wywodził, że Stalin prowadzi partię komunistyczną ku przepaści. Rosja żyje obecnie tylko z łaski Niemiec. W dniu w którym Niemcy cofną jej swe kredyty, musi nastąpić bankructwo. Jak za czasów carskich, tak i teraz Wilhelmstrasse jest faktyczną władczynią Moskwy. Chamberlain zaś nie spoczywa i usiłuje wszelkimi środkami skłonić Stresemanna, aby zerwał stosunki z Rosją.

Trocki zapowiedział, że na kongresie komunistycznym, mającym się odbyć w grudniu, opozycja zażąda stanowczego sprawozdania od Stalina i przeprowadzi swe idee nawet gdyby miała pozostać w mniejszości.

Po tej mowie Stalin chciał aresztować Trockiego, odstąpił jednak od tego zamiaru za namową Czicherina i Rykowa, którzy wskazali, że wobec znacznych wpływów opozycji aresztowanie Trockiego oznaczałoby wojnę domową.

SUKCESY OPOZYCJI W ROSJI.

Moskwa, 13 października.

Pierwsze wybory na kongres partyjny dały poważny sukces opozycji.

W zagłębiu donieckim na 38 mandatów opozycjoniści otrzymali mandatów 12.

REPRESJE.

Polska Agencja Telegraficzna.

Moskwa, 13 października.

Zarząd komisji kontrolnej wykluczył z partii komunistycznej Z. S. S. R. Preobrażenckiego, Sieriebriakowa i Charowa, którzy zeznali, iż są organizatorami wykrytej niedawno w Moskwie potajemnej druki antipartyjnej.

Litwa -- dżokiejem niemieckim.

Jak długo Liga Narodów będzie tolerowała harce Waldemarasa?

Telegram własny „Kurjera Łódzkiego”.

Paryż, 13 października.

W „Homme Libre” Eugeniusz Nautier omawia rolę małych narodów, niezdolnych żyć własnym życiem które stają się dżokejami w rękach wielkich mocarstw, dosiadając na ich rachunek tego lub owego konia. Takim dżokejem niemieckim jest obecnie Litwa Kowieńska.

Zatarg polsko-litewski nie jest nowy. Litwini domagają się Wilna, do którego nie posiadają żadnego prawa.

W chwili gdy Rosja lub Niemcy zechcą podłożyć ogień pod Europę, Litwa posłuży im za iskrę.

Waldemarasa był niedawno nad brzegiem Sprewy — mówił nawet, że potrzebował pieniędzy. Któż ich nie potrzebuje między narodami, jednakże dający pieniądze zwykli za to stawiać żądania.

Wkońcu dziennik zapytuje:

— Na co czeka Liga Narodów z przywołaniem do porządku rządów, grających rolę dżokejów?

TEUTOŃSKI PAJAC.

Paryż, 13 października.

Prasa omawia w dalszym ciągu sprawę litewską. „Quotidien” podkreśla poważne komplikacje, dzielące w dalszym ciągu Polskę i Litwę, zaznaczając, że po zrzućeniu rządu, uważanego za pozostający pod wpływem Sowietałów, oblał na Litwie władzę Waldemarasa, który uległ natychmiast wpływowi niemieckim. W rezultacie ani Rosja, ani Niemcy — pisze dziennik — nie dały dotychczas dowodów

bardzo uczciwych zamiarów względem Polski. Sytuacja jest więc poważna, nie należy jej lekko traktować. Dziennik kończy słowami: Oby ostatnie spotkanie ministra Zaleskiego z Briandem było dostatecznym lekarstwem.

Ustalenie granicy między Polską i Czechosłowacją.

Komisja międzysojusznicza rozwiązana.

Polska Agencja Telegraficzna.

Paryż, 13 października.

Wczoraj odbyło się tu uroczyste podpisanie dokumentów, dotyczących ustalenia granicy polsko-czechosłowackiej. W uroczystości tej wzięli udział komisarze międzysojuszniczy: pułkownik Ufler (Francja), jako przewodniczący, pułkownicy Cary (Anglia) i Bellicelli (Włochy) oraz delegacje polska i czechosłowacka. Pierwszej przewodniczył prof. Goetel, drugiej m. Roubike.

MOBILIZACJA ARMII LITEWSKIEJ.

Kowno, 13 października.

Na Litwie odbywa się stopniowa mobilizacja, polegająca na powołaniu rezerwistów urodzonych w roku 1900 do 1904 włącznie.

Znowu kwestja Nadrenji.

Niemcy w sprawie redukcji wojsk okupacyjnych.

Polska Agencja Telegraficzna.

Berlin, 13 października.

„Deutsche Tageszeitung” i inne dzienniki prawnicowe podają za „Journalen” paryskim wiadomość, że ambasador niemiecki v. Hoersch odwiedził wczoraj Brianda, aby wyrazić mu zdziwienie rządu niemieckiego z powodu noty, jaką komendant wojsk okupacyjnych w Nadrenji, gen. Guillaumat, przesłał do komisarza Rzeszy dla terytoriów okupowanych w Koblencku, ko-

munikując mu szczegóły redukcji wojsk okupacyjnych, z których wynika, że redukcja ta wynosi nie 10.000, a tylko 7.000 żołnierzy. Ambasador niemiecki miał w rozmowie zwrócić min. Briandowi uwagę na to, że rząd Rzeszy nie może zgodzić się na takie komentowanie decyzji o redukcji wojsk okupacyjnych, jakie zapowiedział oficjalnym nadaje gen. Guillaumat.

Podpisanie kontraktu pożyczki.

Łódź, 13 października.

Podpisanie kontraktu pożyczki stanowi ostatni etap jej realizacji. Rokowania w tej tak doniosłej sprawie ciągnęły się dość długo i opinia publiczna wykazywała już pewne zdenerwowanie. A jednak, jak to już podkreślaliśmy na tem miejscu, dobrze się stało, że rząd polski w kwestji warunków zajął postawę zdecydowaną a stanowczą, słusznie wysuwając postulat uwzględnienia ustabilizowanej pomyślnie sytuacji gospodarczej Polski i odrzucając warunki, które nie odpowiadałyby naszemu mocarstwowemu stanowi. Finansisci amerykańscy w rezultacie zaakceptowali żądania Polski co do wysokości kursu emisyjnego 92 zamiast 90, proponowanego uprzednio.

W dniu wczorajszym w gmachu Min. Skarbu nastąpił pierwszy akt prawny w rokowaniach pożyczkowych: wczoraj został podpisany akt kupna obligacji pożyczki, z planem stabilizacyjnym, jako załącznikiem. Plan stabilizacyjny zgodnie z oświadczeniem p. ministra skarbu z dnia 21 z. m. składa się z czterech części. Pierwsza część poświęcona jest zasadom polityki budżetowej i administracji skarbowej, część druga zajmuje się kwestjami monetarnymi i zmianą statutu Banku Polskiego, część trzecia określa kompetencje adwizera; wreszcie część czwarta omawia plan zużycia pożyczki.

Według planu stabilizacyjnego kapitał Banku Polskiego podwyższony zostanie do 150 mld zł., zmiany statutu umożliwią wybór doradcy na członka rady Banku Polskiego, dalej, umożliwią rewizję artykułów, dotyczących pokrycia bilansu Banku w duchu zaleceń misji prof. Kemmerera.

Określenie charakteru doradcy, którego wyborem zajęła się rada Banku Polskiego, znajduje się w zakresie wykonania planu stabilizacyjnego i zużycia pożyczki. Ewentualne spory zdecydowano oddawać do decyzji superarbitra, wybranego przez dwóch arbitrów, jest to zwykły arbitraż kupiecki.

Według ostatecznych postanowień pożyczka idzie częściowo na powiększenie kapitału Banku Polskiego, częściowo na stworzenie rezerwy skarbowej w razie ew. deficytów, częściowo na wycofanie biletów 5-cio złotych i zmianę ich na bilety Banku Polskiego, częściowo na zakup srebra celem dokonania konwersji drugiej połowy biletów państwowych na monety srebrne, częściowo na likwidację płynnego długu skarbu państwa (6 proc. bilety) i częściowo na cele inwestycyjne dla przedsiębiorstw państwowych oraz rolnictwa.

W ten sposób realizacja pożyczki w kwocie 62 milionów dolarów i 2 milj. funtów szt. stała się faktem dokonanym. Jest to niewątpliwie, jak już podkreśliliśmy wczoraj, wielkim sukcesem obecnego rządu. Uzyskanie on dla swej dalszej akcji finansowej oraz gospodarczej naprawy trwały i potężny fundament. Stabilizacja faktyczna złotego, będąca dotychczas wciąż celem niedosięgniętym i uzależniająca kurs naszej waluty od przypadkowości urodzajów lub wahań bilansu płatniczego, wprowadzi w nasze życie ekonomiczne tak nieodzowny czynnik równowagi i zaufania. Uwypuklił się to niezaprzeczalnie w rozmachu dalszych poczynaniach na polu gospodarki krajowej, we wzmożeniu inicjatywy twórczej, we wzroście oszczędności. Znaczna część pożyczki ma być użyta na szeroka akcję kredytowa, co ożywi rynek gotówkowy i zapożyczy szereg dziedzin życia gospodarczego nową energią. Nie należy również zapominać, iż ta pożyczka państwowa otworzy wrota dla szeregu pożyczek prywatnych, zwróci uwagę kapitału zagranicznego na

teren polski. Rząd, walcząc o lepsze kondycje, nie tylko siebie miał na myśli. Wszystkie ewentualne prywatne oferty kredytowe, jakie obecnie napłyną do Polski, orientować się będą według tych warunków, jakie uzyskała nasza pożyczka państwowa.

Po za szeregiem bardzo dodatnich skutków, jakie pożyczka zagraniczna wniesie w życie gospodarcze kraju, posiada ona również doniosłe znaczenie polityczne. Zarówno jej pojemność, jak i jej warunki świadczą o pomyślnym zwrocie w opinii zagranicy o Polsce. Mimo wyłączone wysiłki propagandy niemieckiej,

mimo oszczercze rozśiewanie o Polsce najfantastyczniejszych plotek, mimo zajądła kampanję wszystkich naszych wrogów, nie wyłączając ostatnich niepoczytalnych kontorsyj nienawiści ze strony li-tewskiego potwórka, sfery finansowe świata, a więc najczulszy bodaj barometr atmosfery ogólnej i nastrojów, złożyły widomy dowód swego zaufania dla przyszłości i trwałego rozwoju Rzeczypospolitej. Jest to sukces niemały, bowiem wiemy, ile zabiegów oraz wysiłków czyniono ze strony naszych wrogów, aby do tego nie dopuścić.

Lecz tego zaufania świata w siły oraz

zdolności pracownicze narodu polskiego nie wolno nam zawieść. Aby osiągnąć istotnie pomyślnie rezultaty, aby stworzyć wreszcie trwały fundament dobrobytu całego kraju musimy się zapracować do pracy intensywnej i wyteźonej. Należy odpędzić widmo demagogii, jakie stało się ostatnio u wrót naszego życia. Rozpanoszone krzykactwo radykalizmu partyiniczego wniesie może tylko dalszy ferment i dalsze rozbiście energii społecznej. Nie tędy prowadzi droga do wielkiego celu rozkwitu gospodarczego i eo ipso dobrobytu najszerzszych warstw.

Czesław Gumkowski.

LISTY z LONDYNU.

W. Brytania, Polska i Rosja Sowiecka.

(Od wł. korespondenta londyńskiego).

Londyn, 10 października.

Od kilku dni siedzę w stolicy Anglii, odnawiam stare znajomości zadzierzgnięte w czasie poprzednich tu wizyt, lub nawiązane na kontynencie. Interesują mnie przede wszystkim zagadnienia polityki zagranicznej. Co w tej dziedzinie W. Brytania robi i zamierza — można poznać względnie łatwo, albowiem W. Brytania jest demokracją, a w każdej demokracji politykę zagraniczną uprawia bardzo ograniczone liczebnie grono ludzi. Rzecz w tem, aby trafić na kilku dobrze poinformowanych członków tego grona. Mam wrażenie, że to mi się udało. Postaram się tedy oddać tu nastroje angielskie w stosunku do Rosji, zobrazować przewidywania Anglików co do przyszłości Rosji i naszkicować rolę, jaką Polska miałaby odegrać w polityce politycznej zawiązującej się dokoła Rosji.

Anglicy niewątpliwie nie lekceważą sobie Moskwy i uważają obecną władzę tam urzędującą, jako głównego swego na świecie przeciwnika. Nie jest on tak groźny, aby zachodziła potrzeba wypowiedania mu wojny zaraz lub organizowania jakiejś innej zbrojnej w Rosji interwencji. Ewentualności te w perspektywie lat kilkunastu nie są wykluczone; dziś wszakże polityka angielska dobrze sobie zdaje sprawę ze słabości wewnętrznej Sowietów uważa za wystarczające dążenie do ich zupełnego odosobnienia. Dlatego Londyn zerwał stosunki z Sowietami. Oficjalnie „zawiesił” je tylko, ale w gruncie rzeczy ludzie odpowiedzialni uważają tutaj, że utajony stan wrogich stosunków już istnieje pomiędzy W. Brytanią a Z. S. S. R.

Wewnątrz W. Brytanii Sowiety nie mogą liczyć na żadną zmianę nastrojów. Rząd konserwatywny, który do zerwania doprowadził jest bardzo mocny, a wybory odbędą się dopiero za rok. Ponieważ socjaliści są słabi (dzięki ostatniemu niefortunemu strajkowi węglowemu), a liberalowie rozbiści — konserwatyści mogą znów zwyciężyć. Gdyby nawet byli pobici i gdyby do władzy doszli socjaliści (Labour Party) — Sowiety nieby na tem nie wygrały, bo nowy gabinet MacDonalda, mając opozycję konserwatywną na piętach, stosowałby wobec Moskwy politykę równie surową.

Nazewnątrz W. Brytanii chętnem oczywiście widziałaby okiem zerwanie stosunków z Sowietami przez Francję i Włochy, choć specjalnie nad tem dyplomacja angielska nie pracuje. Uważa, że do tego dojść musi i płacić za to nie chce. Bardzo jej oczywiście zależy na tem, co uczynią Niemcy. Co do Niemiec zdania w Londynie są podzielone. Jedni twierdzą, że trzeba je pozyskać dla polityki antyrosyjskiej ustępstwami na zachodzie. Drudzy wogóle nie wierzą w niemiecką w tej sprawie współpracę. Podkreślamy mimo to, że prawie nikt nie zamierza współpracy niemieckiej na wschodzie ku poświadczeniu żywotnych interesów Polski.

Rozumowanie Anglików, we współpracy niemieckiej niewierzących jest bardzo interesujące. Właściwie, mówią oni, są w Europie dwie tylko polityki wobec Rosji: Londyn pracuje nad osłabianiem wszelkiej

państwowości rosyjskiej i nad wpełnieniem tego kraju w stan zupełnego chaosu: Berlin chce Rosję wzmacniać i organizować, ale pod swoją egidą polityczną i gospodarczą. Pomiędzy temi dwiema politykami niema żadnego kompromisu: jedna musi zwyciężyć. Anglicy są pewni, że zwycięży polityka angielska, bo niema żadnego porównania pomiędzy siłą wpływów Londynu i Berlina. Ta pewność siebie jest zastanawiająca. Nieraz zresztą spotkałem się na gruncie londyńskim z uwagą, że Polska wprowadziła ma jedyne tylko przeciwnika (t. j. Niemcy) ale politycy polscy wagę tego przeciwnika przeceniają.

Co jednak ma Polska uczynić, aby w tej grze nie tylko nie być kozłem ofiarnym, ale jeszcze wygrać? Na to pytanie wyżej wspomniany Anglik odpowiada tak:

— Że Rosja się rozpadnie, to dla nas nie ulega żadnej wątpliwości. Nikt tylko napewno nie wie kiedy. Kiedy w Moskwie przeżyje się i wyczerpie zupełnie ustrój obecny — wówczas mogą się zdarzyć rzeczy bardzo dla Polski interesujące. Ochotnicy fińscy mogą np. zająć Wschodnią Karelię i odciąć zupełnie Rosję od Europy drogą na północ; Ukraina może się usamodzielnic. Czy Polska tę ewentualnie przewiduje? Pomiędzy Kijowem a Lwowem zachodzą bardzo wielkie różnice cywilizacji i kultury, jeśli chodzi o tamtejszych Ukraińców. Jest rze-

czą względnie łatwą zapobiec temu, aby Galicja Wschodnia nigdy nie była ukraińskim Piemontem. Trzeba jednak wypadki uprzedzać, a nie iść za nimi. Polska jest dziś wielkim państwem, ma w sobie zadatki na wielkie mocarstwo, ale nie jest jeszcze narodem politycznym. Kiedy dyplomacja angielska postawiła ustrój autonomiczny jako warunek przyznania Polsce Galicji Wschodniej — miała ona na względzie przede wszystkim interesy Polski. Trzeba jednak, żeby Polska śmiała wstąpiła na drogę polityki mocarstwowej i wyzbyła się tego, co jest w życiu narodów najstraszniejsze, a mianowicie obawy przed widziadłami...

Kazimierz Smogorzewski.

Miejski Kinematograf Oświatowy Wodny Rynek

Od wtorku, dnia 11 do poniedziałku 24 października 1927 roku

2 tygodnie 2 tygodnie

Dramat w 12-tu aktach.

BEN HUR

W roli tytułowej: RAMON NOVARO.

Następny program:

Wyprawa Ferd. Ossendowskiego do Afryki.

UWAGA: W pierwszym tygodniu passe-partout (prócz prasowych i urzędowych) oraz bilety bezpłatne nieważne



W tych dniach przyjechał do Pragi sekretarz generalny francuskiego ministerstwa spraw zagranicznych, p. Filip Berthelot. Na zdjęciu naszym widzimy pana Berthelota przed gmachem czeskosłowackiego ministerstwa spraw zagranicznych. (Od lewej ku prawej: poseł czeskosłowacki w Paryżu Osusky, pani Berthelot, pani Osuska i Berthelot)

Marzenia ściętej głowy.

Monarchiści rosyjscy w wyobraźni wskrzeszają Wszech-Rosję i Wszech-Ukrainę.
Galicja, Wileńszczyzna i część Rumunji wejść mają w skład tej fantasmagorii.

Agencja Telegraficzna „Express”.

Berlin, 13 października.

W Monachium odbyła się główna konferencja monarchistów rosyjskich, ukraińskich i niemieckich. Konferencja wybrała specjalny komitet wykonawczy dla kierownictwa akcją monarchistyczną, która dąży ma do restauracji monarchii w Rosji sowieckiej, ponieważ zdaniem uczestników konferencji przywrócenie monarchii w Rosji sowieckiej przyspieszy zwycięstwo monarchistów w innych krajach. Na konferencji tej omawiano przyszły u-

strój prawnopolityczny monarchii rosyjskiej. Przyszła Rosja monarchistyczna ma mieć swój ustrój federacyjny. Składać się ona będzie z cesarstwa moskiewskiego oraz królestwa Ukraińskiego, Białoruskiego i Gruzińskiego. Poza tym kandydatem na króla Gruzji jest syn prezydenta do tronu rosyjskiego wielkiego ks. Cyryla, królem Białorusi ma być jeden z wielkich książąt rosyjskich, a hetman Ukrainy ma być podniesiony do godności króla, którym jest Skoropadski. Skoropadski miałby być założycielem nowej dy-

nastii, a tytuł jego jako króla ma być w dosłownym brzmieniu następujący: Król Wszech Ukrainy, Wielki ks. Galicji i Lodomerji, ks. Wileński i Wielki Hospodar Moldawji. Jak słyhać premj. litewski Waldemaras podczas pobytu swego w Berlinie odbył dłuższą konferencję z byłym hetmanem Skowaczewiczem. — Czy konferencja ta pozostaje w związku z konferencją monarchistyczną, nie da się w zupełności stwierdzić.

Mussolini jest Napoleonem Italji.

Mąż stanu, pochodzący z ludu, stworzył potęgę i dobrobyt swej ojczyzny.
Znakomity pisarz Bernard Shaw sławi genialnego dyktatora.

Polska Agencja Telegraficzna.

Turyń, 13 października.

„Gazzetta del Popolo” przypomniał, że Fryderyk Adler zaatakował gwałtownie Bernarda Shaw za jego sąd niemal życzliwy o faszystów podany przez jedno z pism angielskich, przedrukowując obecnie odpowiedź, jaką skierował Shaw pod adresem Adlera. W odpowiedzi tej Shaw zaznacza, iż należy traktować z szacunkiem męża stanu, który wprowadził dyktaturę do wielkiego kraju nowoczesnego, bez jakichkolwiek korzyści osobistych, bez pomocy czynników społecznych, a jedynie przy udziale swych czarnych koszul

Włochy po wojnie znalazły się w sytuacji analogicznej do tej, jaka była we Francji po powrocie Napoleona z Egiptu. Mussolini nie posiadając autorytetu wojskowego Napoleona, był dla Włoch tem, czem Napoleon dla Francji. Shaw, polemizując w dalszym ciągu z Adlerem na temat dyktatury i demokracji, podkreśla, iż dla despoty cztery pensy angielskie podczas gdy frank demokratyczny kosztuje tylko dwa pensy. Włochy są rządzone przez człowieka, który wyszedł z ludu, podczas gdy we Francji, której hasłem jest wolność, równość i braterstwo, rządzi „pan” Poincaré. Mussolini pomimo

aktów nacechowanych impulsywnością nie groził nigdy wybudowaniem tam na Nilu, w celu odciążenia ości Egiptu i nie dopuścił się otwarcia kas Rakowskiego przez ich wyłamanie, naśladując w tym względzie rząd angielski. Jeżeli porównywać Włochy z utopją Mazzini’ego, to mogą one nam wydawać pełne tyranii i błędów, lecz tak samo jest w Ameryce, Francji, Anglii i Rosji. Odpowiedź swa kończy Shaw słowami: Dzieła przypisywane rządowi Mussoliniego nie są ani spekulacjami faszystowskimi, ani też włoskimi. Są to dzieła o charakterze ogólnoludzkim.

Truciciele duszy młodzieży.

Rewizje i aresztowania w zakładach szkolnych w Warszawie.

Telegram własny „Kurjera Łódzkiego”.

Warszawa, 13 października.

Władze bezpieczeństwa publicznego w Warszawie znalazły się przed kilkoma dniami na tropie świeżej antypaństwowej organizacji, która głównie ześrodkowała swą działalność wśród młodzieży.

Pierwszym tropem było pochwycenie nakładu wydawnictwa pod nazwą „Głos ucznia”.

Drukowano tę zastraszającą duszę młodzieży truciznę w drukarni „Poldruk”.

O zejściu władz do tej drukarni donosiliśmy przed kilkoma dniami.

Aresztowano tam głównego organizatora wydawnictwa Uszera Wulfa Landau, zamieszkałego przy ul. Długiej Nr. 8-a.

Energiczne dochodzenie władz doprowadziło do ustalenia, że „Głos ucznia” był organem organizacji szerzącej hasła komunistyczne wśród młodzieży zakładów

szkolnych średnich — zawodowych i do kształcących.

Komuniści wiedząc, iż z trucizną swą pod wyraźną swoją firmą komunistyczną nie zdołają się wtopić pomiędzy młodzieżą podszylili się pod nazwę „Związku Młodzieży Socjalistycznej”.

Ta bezczelna fikcja ułatwiła warcholom przedostanie się do ośrodków młodzieży szkolnej i szerzenie wśród niej antypaństwowej propagandy.

Po ustaleniu tego wszystkiego władze zarządziły dziś w nocy cały szereg rewizji i aresztowań.

Stwierdzono, że działalność organizacji nie ogranicza się wyłącznie do terenu Warszawy, lecz wybiega na prowincję.

Szczegóły co do wyników rewizji i osób aresztowanych utrzymywane są narazie w tajemnicy.

„American Girl” nad oceanem.

W Paryżu nie tracą nadziei pomimo gwałtownej burzy u wysp Kanadyjskich.

PARYŻ, 13 października. (Tel. wł. „Kurj. Łódz.”) — Lot aparatu amerykańskiego „American Girl” zaobserwowano z parowców na 56 st. długości i 41 st. północnej szerokości, w odległości 540 mil od Nowego Jorku. Samolot przelatował nad oceanem z szybkością 100 mil na godzinę. Nocy dzisiejszej jednak szalała w pobliżu wysp kanadyjskich burza. W Paryżu, gdzie oczekują samolotu, kierowanego przez miss Elder, liczą się z opóźnieniem przybycia.

Zaniepokojenie.

LONDYN, 13 października (A. T. E.) — Zaniepokojenie co do losu samolotu „American Girl” wzrasta coraz bardziej, ponieważ był on widziany poraz ostatni onegdaj w 5 godzin po wystartowaniu. Samolot znajdował się pod 41 st. szerokości i 65 st. długości. Warunki atmosferyczne od tego czasu zmieniły się na niekorzyść. Na olbrzymiej przestrzeni, ciągnącej się przeszło 700 mil, panują burze. Istnieje jednak nadzieja, że w razie wypadku samolot został wyłowiony przez okręt, ponieważ miss Elder zamierzała jechać do Eury po nad drogą, którą posuwają się okręty. Wiadomość o losie, jaki spotkał „American Girl”, mogła nie dojść do N. Jorku z powodu tego, iż warunki atmosferyczne utrudniają a nawet uniemożliwiają porozumiewanie się zapomocą radja.

Przygotowania.

PARYŻ, 13 października (A. T. E.) — W Paryżu nie otrzymano dotychczas żadnych wiadomości co do losu miss Elder i jej towarzysza. Na lotnisku Le Bourget poczyniono mimo to przygotowania na przyjęcie amerykańskiej lotniczki. Silne posterunki policyjne są rozstawione na lotnisku i w okolicach lotniska, ponieważ w razie przybycia samolotu należy oczekiwać olbrzymiego napływu publiczności.

O czym piszą inni? PRZEGLĄD PRASY.

POŻYCZKA.

„Epoka”:

Nie kto inny, jak prof. Rybarski oświadczył niedawno na łamach „Gazety Porannej Warszawskiej”, że niema lepszego barometru zaufania, jakim państwo się cieszy zagranicą, jak sposób odnoszenia się do tego państwa przez kapitał zagraniczny. Przebieg pertraktacji i fakt uzyskania pożyczki przedstawia sprawę jasno i niedwuznacznie. Jeśli Polska uzyskuje po długich i ciężkich rokowaniach pożyczkę u najpoważniejszych instytucji finansowych na warunkach niegorszych niż inne państwa znajdujące się w łatwiejszych od nas warunkach politycznych, to dzieje się to dlatego, że świat wierzy w przyszłość naszą, jako państwa i narodu — wierzy w rząd, który nami kieruje — wierzy, że obrona przez ten rząd droga sanacji wewnętrznej prowadzi do właściwego celu.

Z wiary tej wynika tendencja do udzielenia nam pomocy w dążeniu do lepszego jutra.

„Gaz. Warsz. Poranna”:

Podobno jednym z warunków pożyczki zagranicznej jest natychmiastowa prawna stabilizacja złotego. Obawiamy się, że sprawa ta nie została należycie ujęta. Stabilizacji pieniądza nie stwarza dekret, ale całokształt stosunków finansowych, gospodarczych i politycznych danego państwa.

Z objawów gospodarczych — największe niebezpieczeństwo dla pieniądza tkwi w zwykłej tendencji cen i dopóki będziemy świadkami tak jeszcze nieregularnych i płynnych stosunków, jakie dają się zauważyć jeszcze w Polsce w zakresie spraw tak silnie z poziomem cen związanych — można wątpić, czy natychmiastowa stabilizacja prawna jest właściwa. Dość przytoczyć nie które tylko niestabilne czynniki, które będą jeszcze u nas oddziaływały na poziom cen: płace robotnicze są za niskie; stopa procentowa za wysoka; rozłożenie ciężarów podatkowych nie sprawiedliwe; wynagrodzenie funkcjonariuszów państwowych niedostateczne.

Na poziom cen może też mieć wpływ wielki polityka emisyjna Banku Polskiego.

Wchodźmy w związek z otrzymaną pożyczką zagraniczną w okres ustalenia dalszych wytycznych dla polityki skarbowej Polski.

Musi ona stworzyć w życiu gospodarczym i w finansach państwa podstawy dla rzeczywistej stabilizacji naszej waluty.

„Nasz Przegląd”:

Finalizacja pożyczki zagranicznej zamyka okres nerwowych wyczekiwań i ekscytacji niewiary, w którym rodziły się najbardziej fantastyczne przypuszczenia i pogłoski.

Polska zdobyła „kartę wstępu na Wall-Street”.

CHRZEŚNIAK PREZYDENTA RPZPLTEJ

Agencja Wschodnia.

Bydgoszcz, 13 października.

Pan Prezydent Rzeczypospolitej przychylił się do prośby obywatela Czyżewskiego w Brzeźnie który prosił go o uznanie za swojego chrześniaka dziewiętego syna Czyżewskiego.

Pan Prezydent przesłał nowemu swemu chrześniakowi w upominku swój portret oraz 50 złotych.

ŚNIEŻYCA W ROSJI I FINLANDJI.

Agencja Wschodnia.

Gdynia, 13 października.

Wydział morski Polskiego Instytutu Meteorologicznego komunikuje o wielkich śnieżycach, które nawiedziły północną Rosję i Finlandję.

W rejonach nawiedzonych śnieżycą, według komunikatu, temperatura znacznie się obniżyła, spadając do 6 stopni poniżej zera.

W Gdyni nastąpiło również pewne oziębienie, wyrażające się cyfrą 1 i pół st. poniżej zera.

Walka z wrogiem wewnętrznym.

Aresztowanie 4-ch studentów ukraińskich za sabotaż.

(Agencja Wschodnia).

Lwów, 13 października.

Dzienniki ruskie donoszą, że policja do konafu we Lwowie w dniu onegdajszym aresztowała czterech studentów Ukraińców: Semena Hukały, Romana Suchowycza oraz dwu braci Jacurów. Przyczyna aresztowania była działalność antypaństwowa wymienionych.

W przeddzień aresztowanych zostało również kilku Rusinów, pod zarzutem przecinania drutów telegraficznych i telefonicznych oraz niszczenia mostów i dokonywania innych aktów sabotażowych.

puszczając w niepamięć dobroliwne rady niektórych przyjaciół anglosaskich, że za pośrednictwem Ligi Narodów zdobędzie kredyt na dogodnych warunkach. Nie sprawdziły się również przepowiednie Berlina, który jeszcze przed dwoma dniami lansował „aksjomat”, że Polska nie otrzyma pożyczki na warunkach, przyznanych na przykład Belgii, dopóki nie nastąpi polepszenie w stosunkach z Litwą, Niemcami i Rosją. Usiłowano również powiązać spory pożyczkowe z traktatem handlowym polsko-amerykańskim, który otworzyłby portowi towarów amerykańskich nowe możliwości na zasadzie klauzuli najwyższego uprzywilejowania. Pożyczka kładzie kres wszelakim krakaniom, a nawet nieprzyjaźni wobec Polski usposobieni obserwatorzy przyznać muszą, że warunki, na których została zdobyta, przyczynia się niechybnie do wzmoczonego napływu kapitału zagranicznego, szukającego lokaty bezpośredniej w przemysle polskim.

JESZCZE O WYBORACH W ŁODZI.

„Kurjer Polski”:

A teraz wynik. Widzimy więc zupełny, katastrofalny upadek ugrupowań prawicowych, które nawet na tak zagrożonym terenie jak „czerwona” Łódź, nie zdołały zlepić się w jakąś zaimprowizowaną „jedność”, chrześcijańską, opozycyjną czy jaką inną tam i w rezultacie setnie wzięły po łbie, rozdzielonym, jak mitologiczna głosi bajka, na pare, zlejących nienawicią głów. Nie wypada raz jeszcze i do znużenia przypominać owej przastarej maksymy: divide... Rzecz dziwna, że ludzie tak — zdawałoby się — kuć w politycznej robotnicy na zabił o niej zapomnieli. Bardziej jeszcze znamienną jest klęska NPR-u, który od lat, tutaj właśnie w Łodzi, najsilniejsze swoje budował wpływy i nadzieje. Pisze też pewien poważny publicysta, upatrujący rozwikłanie wszystkich zawitych zagadnień w samym tylko „pędzie na lewo”, o porażce tej z pewnym rozczarowaniem: „jakto? przecie owa NPR. łódzka przeszła z całym sztabem personalnym właśnie „na lewo”, zwie się przecie „lewica” w odróżnieniu do N. P. R. „prawicy”, która trzyma się usilnie dawnej „chwiejskiej” polityki.

I w tem właśnie całe nieporozumienie; NPR. pana Waszkiewicza, na trochę nowych zbudowania podstawach, nazywa się wprawdzie lewicowa, ale idzie solidnie w rządowym ogniu, pogubiwszy ostre opozycyjne zęby. Stąd jej rozpęd i moc oddziaływania na masy robotnicze fatalnie osłabły. Wybory zaś łódzkie wykazują znaczny pęd, ale dokładnie nie na lewo tylko „ku opozycji”; czyż ktokolwiek ośmieliłby się rokować horoskopy tak wielkiego zwycięstwa dla PPS., gdyby partia ta zdecydowanie i mocno nie przeszła do opozycji wobec obecnego rządu?

WENECJA PÓŁNOCY.

Amsterdam, miasto na 90 wyspach.

Osobliwości stolicy Holandji. Siedlisko bankierów i szlifierzy brylantów. Słynny ogród zoologiczny. Rotterdam. Haga.

w) Jednym z najstarszych miast portowych w Europie jest Amsterdam. Jako stolica Holandji posiada wiele wspaniałych gmachów, muzeów i kościołów. Dla niepomiarnej ilości kanałów i mostów, miasto to nazywają powszechnie „Wenecją Północy”.

Amsterdam zbudowany jest bowiem na 90 wyspach, posiada około 100 kanałów i przeszło 300 mostów, podczas gdy Wenecja leży na 122 wyspach i posiada 175 kanałów oraz 380 mostów.

Pod względem politycznym charakterystyczną cechą Amsterdamu jest fakt, że miasto to jest stolicą międzynarodówki i związków zawodowych. Nie jest to jednak groźna cecha dla Holandji, ponieważ socjaliści holenderscy są wzorowymi obywatelami i walczą tylko o nadzwyczaj umiarkowane postulaty.

Jako przeciwieństwo do komuny, Amsterdam jest po za tem gniazdem bankierów i siedziskiem szlifierzy brylantów.

Przemysł ten jest w większej części w rękach żydów, których Amsterdam liczy podobno około 40 tysięcy, przy blisko 800 tysiącach ludności. — Mieszkają oni w dzielnicy która wrzaskiem, brudem i nieporządkiem przypomina żywo nasze Nalewki lub Kazimierz, jakkolwiek przecież otoczona jest ze wszystkich stron nadzwyczajną czystością i przysłówiowym niemałym porządkiem holenderskim. Napływowa arystokracja żydowska stanowiła i zw. żydzi portugalscy, unikający styczności ze zwyczajnymi „handelesami”.

Amsterdamskie muzeum państwowe holenderskie należy do największych i najlepiej zorganizowanych muzeów świata. Posiada ono 3.000 obrazów wszystkich czasów i szkół 600 malarzy, cenne zbiory starożytności, architektury wewnątrz złoźnictwa, sztuki kościelnej, rzeźby, następnie zbiory porcelany wszystkich krajów i czasów, kolekcje kryształów, zbiory wojskowe, morskie, kostiumologiczne. W końcu sztuki, odlewy gipsowe itd.

Drugą osobliwością Amsterdamu, to słynny ogród zoologiczny, liczący kilka

tysięcy gatunków zwierząt, ptaków, płazów, owadów, ryb i wszelakich żyjących potworów. Specjalnie interesują małpy, są bowiem między nimi rzadkie i ciekawe okazy, dalej olbrzymie węże, patrzące zastygłym wzrokiem oraz stado krokodyli, które potrafią godzinami leżeć, nie drgnąwszy nawet ogonem. Z oczu patrzy im tępa bezmyślność i prawdziwe południowe lenistwo.

Ryby mają specjalny gmach, czyli „Aquarium”, w którym w wielkiej ciemnej hali przez olbrzymie tafle szklane oglądać można nadzwyczaj interesujące życie w wodzie.

W ogrodzie zoologicznym mieszczą się zarazem dwa muzea. W jednym są wypchane ptaki, zwierzęta, płazy, owady i ryby żyjące w granicach Holandji; drugi dotyczy fauny całego świata.

Podczas gdy Amsterdam jest siedziskiem arystokracji, polityki i zabawy oraz wrażeń estetycznych, to Rotterdam, drugie wielkie miasto Holandji jest ośrodkiem demokracji, a po za tem mudy.

W Rotterdamie panują wpływy niemieckie, ponieważ jest to port zależny od przemysłu w zachodnich prowincjach Niemiec, zaś Amsterdam koncentruje w sobie silne wpływy angielskie, będąc portem tranzytowym Anglii na kontynencie.

Z zabytków zwiedzić można w Rotterdamie co najwyżej starą, gotycką katedrę św. Wawrzyńca, poczem przybysza interesuje głównie port potwornej wielkości, mogący pomieścić przeszło 3 tysiące okrętów. Ogrom dokonywanej w tym porcie pracy jest doprawdy imponujący. Stałe pracują dziesiątki elewatorów elektrycznych z których każdy umosi z okrętu ładunek o ciężarze trzech wagonów za jednym zamachem. Ruch i zgiełk przytem nie do opisania.

Po za tem Rotterdam jest starym miastem kupieckim, którego początki sięgają 13-go wieku. Staremi, chylącymi się domami przypomina mocno nasz nadbałtycki Gdańsk.

Jakkolwiek stolicą Holandji jest Amsterdam, siedziba królowej jest Haga, gdzie posiada ona skromny, lecz w dobrym stylu pałacyk. W Hadze też mieści się rząd, parlament, ważniejsze urzędy i poselstwa obcych państw.

Zaznaczyć trzeba jeszcze, że w Hadze znajduje się słynny Pałac Pokoju, wspaniały zamek czworoboczny, ufundowany przez milionera Carnegiego. Urzędujący w nim Trybunał Międzynarodowy nie mógł jednak przeszkodzić w wybuchu ostatniej wojny światowej.

L. Wik

Bolszewicy wypowiedzieli wojnę świniom.

Niezwykłe kłopoty naczelnika milicji w Permii.

w) Korespondent moskiewskiej „Wieczerniej Gazety” nadesłał w tych dniach z miasta Perm ciekawą korespondencję, w której opisał szczegółowo, w jakiej postaci naczelnik milicji miejskiej postanowił pozbyć się świń które dotychczas nikim nie kępowane, całymi dniami „spacerowały” po ulicach miasta.

Specjalne oddziały milicjantów urządziły w mieście oblławę. Dziesiątki świń, nie bacząc na rozpaczliwą obronę, zostało aresztowanych i ułokowanych w celach dla pijanych.

Niestety jednak przeciwko zarządzeniu temu zaprotestowali w stanowczy sposób dotychczasowi mieszkańcy aresztu, oświadczając, według „Wieczerniej Gazety”, że „bydłętami wprawdzie jesteśmy, ale w jednej celi ze świniami mieszkać nie będziemy”.

Naczelnik milicji nie miał ostatecznie innego punktu wyjścia, jak zwolnić świnię z aresztu. Wprawdzie wywieziono je na specjalne pastwisko za miastem, ale już po kilku dniach dowcipne zwierzęta,

znudzone widocznie monotonem życiem wiejskim, powróciły znowu do Permu i znowu zaczęły spacerować po głównych ulicach miasta.

Naczelnik milicji był zrozpaczony. Zastanawiając się nad przyczynami powrotu świń do miasta, pan naczelnik przyszedł do wniosku, iż rozumne te zwierzęta dlatego tak chętnie czas swój spędzają na głównych ulicach, że ulice te obfitowały w bujną trawę, która tam w ciągu kilku ostatnich lat wyrosła.

Wydano więc nowy rozkaz: skosić trawę! Przez kilka dni na ulicach Permu pilnie pracowali bezrobotni, kosząc trawę. Po pewnym jednak czasie stwierdzono, że sposób taki nie jest dość radykalny, gdyż trawa po kilku dniach znowu wyrasta. Wobec tego wydano nowy rozkaz: Trawę trzeba wyrwać! Praca to była mozolna, ale ambitny naczelnik milicji nie dał się tem zastraszyć. Mieszkańcy i właściciele domów na głównych ulicach miasta otrzymali rozkaz wyrwania trawy przed swymi domami. A ponieważ nierespektowanie rozkazu tego podlegało wysokim karom — po kilku dniach trawy na ulicach miasta Permu nie było.

Naczelnik milicji triumfował, a świnię musiały chęć nie chęć, wywedrować za miasto.

Wysokość małpy nad człowiekiem.

w) Dr. Adolf Schultz profesor antropologii na uniwersytecie Hopkinsu, oświadczył, w odpowiedzi na krytyczny sąd prof. Artura Keitha o teorii Darwina, że poglądy w tej kwestii winny ulec rewizji, ale w innym sensie. „Małpa stoi na niższym poziomie niż człowiek, ale jedynie pod względem rozwoju mózgu oraz normalnej pozycji w czasie chodzenia i spoczynku. Natomiast z punktu widzenia czysto „fizycznego” jest to najdoskonalszy dziś gatunek, ponieważ małpa nie dotknięta jest licznymi chorobami, które dziełają słańską współczesną ludzkość”.

Jednak mózg ma przecież swoje znaczenie i to bynajmniej nie takie małe!

Przy artretyzmie zlej przemianie materji, picie napar z ziółek artretycznych Gessnera.

CLAUDE FARRERE.

(17)

Sto milionów w złocie.

(Tłum. Gabriel Karski).
(Dalszy ciąg).

Lecz po chwili buntujący się przeciw stojącej przed nim oczywistości, iż ma do czynienia z nieoczekiwaną wroga potęgą, zaklął i wyrzucił zaciśniętą pięścią w stół.

— To wszystko — zawołał — nie oblaśnie mi z kim mam sprawę! To mi nic nie wyjaśnia! Cóż, w gruncie rzeczy rzucacie tylko przypuszczenia... przypuszczenia dowolne... wiszące w powietrzu...

Nie słysząc żadnej repliki, uspokoił się Wreszcie zadowolony:

— Szukamy skarbu, i my tylko jedni go szukamy. Odyby czynili to inni jeszcze prócz nas, toby się ich widziało, do licha! Oczywiście, Pat O'Donoghane mógł dawniej coś wypaplać...

— Ale! właśnie sobie pomyślałem — wrócił nagle Chappart — co się dzieje teraz z Patem. Mam nadzieję, panie szefie, że go pan wciąż miał w swej ewidencji, podczas gdy myśmy tam grzebał w morzu Północnem?

— Tak, Tierresse z wyższością wzruszył ramionami:

— Naturalnie! to znaczy, że mu nigdy nie odmówiłem ludzkiego. Niekroć zażądał ode mnie dziesięciu...

— Co? — rzekł z zaniepokojeniem Chappart: — skąpił mu pan?

— Mój drogi Chappart, pan może o tem nie wie, ale niema drobnych oszczędności...

— Zgoda — odparł z miejsca Chappart — niema drobnych oszczędności, ale są zato grube głupstwa!

Zaczem zwrócił się do kolegów:

— Wiedz, bracie, że dla dziesięciu ludzkości, pomnożonych przez cztery czy pięć, masz rozcharatana łapę. Podziękuj Bogu! mogłeś na tym interesie wyjść znacznie gorzej.

Tierresse porwał się z pasją:

— Hola, panie Chappart, cóż to pan tu insynuuje?

— Nic. Nic zupełnie! — odrzekł Chappart.

A że Tierresse zwrócił się był do niego podniesionym głosem, on teraz krzyknął jeszcze głośniej:

— Proszę mi tylko pozwolić sprawdzić tu wyżej wymienionego Pata O'Donoghane? Skoro go pan tak skrupulatnie trzymał w swej ewidencji, należy przypuszczać, że go pan ma na swoje rozkazy dniem i nocą?

Goniec biurowy, zalekany, zastukał już do drzwi.

— Pan dyrektor dzwonił?

— Pan dyrektor dzwonił! — oznajmił Chappart tonem tak godnym, jakgdyby on sam był panem dyrektorem. — Pan dyrektor każe tu sprawdzić ale natychmiast Pata O'Donoghane. Przypuszczam, że wiecie gdzie on jest...

— Pat... O... Donoghane? — wymamrotał oficjalista, widocznie zaskopany.

— Żebak irlandzki, do stu diabłów...

— wrzasnął Tierresse, z gniewem wrzastającym w miarę jak zaczynał poimować własną winę. Żebak - Irlandczyk, powiadała ci! wiesz kto to?

— Hm... tak, ma się rozumieć, wiem, kto to jest — rzekł fraszolliwie goniec. Wiem nawet bardzo dobrze! Tylko, że...

tego... Żeby mi pan dyrektor powiedział gdzie go szukać?

Na twarz posługacza malowała się nieudawana niepewność.

— Względem tego, że... mój ty Boże! Pan dyrektor pewno sobie przypomina: ostatnim razem, gdy mi pan dyrektor kazał wylać irlandzkiego żebaka za drzwi, kolanem w zadek...

Chappart skrzyżował przed sobą ramiona i manifestacyjnie zwracając się wyjątkowo do Tierresse'a oświadczył dobitnie:

— Otóż, bracie... ostatnim razem gdy Pata O'Donoghane wylano za drzwi, kolanem w zadek, to zupełnie tak jakgdyby tobie wpakowano nabój dynamitowy w lewą dłoń. Zdarzają się błędy, które pociągają za sobą pewne konsekwencje... na przykład złamana łapa albo dwie... Ty je

szoce i tak masz szczęście!... Boć, ostatecznie, masz w sumie cztery łapy... i gdy by ci byli potrzebali więcej niż jedna...

A widząc, iż Tierresse otwiera usta, Chappart wnet mu je przytknął:

— Za pozwoleniem, panie szefie: to nie panu nabój dynamitowy połupał łapę!

Tierresse tupnął nogą:

— Panowie! proszę o spokój!... Zdaje się, że ja tu jestem szefem! Troudue, jestem do pańskiej dyspozycji, w sprawie odszkodowania jakie pan uzna za słuszne żądać od Towarzystwa!... i jeżeli pan sobie policzy... policzy... 2000 franków... To jest, chciałem powiedzieć 20.000 franków.

— To i tak będzie dziesięć razy mniej niżeli to warte! — stwierdził kategorycznie Chappart. — Za interes mogący przynieść Towarzystwu sto milionów w złocie...

— Chappart! — ryknął armator — chcesz pan opuścić kompanię?

— Ja — mruknął Chappart — owszem czemu nie, nawet byłbym rad... ale to kompania nie chciałaby...

Tierresse nagle przestał krzyczeć. A nawet przybrał ton poczyw i jowiálny, i łząc, ile wlezie rzekł:

— I to prawda! wszyscy ryczycie tu niczem dzięki osły!... nie można połapać się o co chodzi!... Troudue, stwierdzam, pierwszy, jak najchętniej, żeś pan został ranny pełnią służbę dla kompanii!... Nie zapomnie tego nigdy...

— Troudue także nie zapomni! — warknął niepoprawny Chappart.

Ale szef nie dał się złapać po raz drugi. Wybuchnął śmiechem.

— Chappart, jesteś pan tak głupi, że niepodobna się na pana gniewać. Zresztą, moi panowie, okrutnie marnujemy czas. Przedewszystkiem należy zorientować się w obecnym stadium sprawy.

— No i zarobić sto milionów w złocie! Mówię ze stanowiska interesów kompanii! — dokończył Chappart, który był zawziętej natury.

Tierresse tym razem nie replikował.

— Panowie, jeśli się nie mylę, jest już trzy kwadransy na szóstą. nawet prze-

szło! Sądze, iż panie oczekują nas w barze republiki...

— Rzeczywiście, czy tam pójść czy gdzie indziej... — zgodnie przystał Troudue. — Proszę, za panem, panie armatorze!

— Nigdy w życiu! — oświadczył Tierresse. — Jestem tu gospodarzem, panowie kapitanowie... Odbijamy w kierunku południowo-zachodnim, prawda?

— Zachodnio - południowo - zachodnim — uzupełnił pedantyczny Troudue.

Rozdział XIV.

...i te panie...

W barze republiki te panie oczekiwały przybycia tych panów. Natychmiast powstała dyskusja, która rychło przybrała ton cierpki.

Pania Barryson przyjaciółkę kapitana Troudue, wielce denerwował, od kilku dni, fakt, że p. Troudue został ranny będąc w służbie kompanii, z winy kompanii. Te dwa momenty nabrały w ustach pani Troudue... przepraszam: w ustach pani Barryson... znaczenia wręcz fantastycznego. Gdyby biedny Troudue postradał głowę w zwycięskiej bitwie 18 lipca 1918, pani Barryson nie byłaby z tego powodu tak dumna jak w tym przypadku, ani nie czułaby się bardziej uprawniona do zyskania słusznych praw tudzież niemiłej słusznych zysków.

Nieszczęsny Tierresse, zamówiwszy champagne-cocktail i twierdząc, że zerwować sobie gwałtowniejsze trunki na koniec wieczora: przewidywał bowiem całą serię nieznośnych ataków i starał się zachować jak najdłużej zimną krew) nieszczęsny Tierresse, zanim jeszcze zdążył dotknąć wargami owego champagne-cocktail, otrzymał ex abrupto pierwszy z oczekiwanych ciosów.

— Panie Tierresse — zwrócił się doń podniesionym głosem — czy pan rzeczywiście sądzi, że armatorowi wolno sobie umywać ręce od napadów, na jakie są narażeni najdzielniejsi z jego kapitanów?

d. c. n.

Co dzień niesie?



DZIŚ: Kaliksta P. M.
JUTRO: Teresy P.

Wschód słońca 5.57.
Zachód słońca 16.48.
Wschód księżyca 20.29.
Zachód księżyca 8.46.
Długość dnia 11.04.
Ubyło dnia 5.45.

J. E. KS. PRYMAS HŁOND W DOMU MŁODZIEŻY KATOLICKIEJ.

W niedzielę, dn. 16 października, o godzinie 3-ej po południu, w czasie pobytu swego w m. Łodzi, z racji uroczystości salezjańskich J. E. ks. prymas kardynał dr. Hłond odwiedził Dom Młodzieży Katolickiej, przy ul. Gdańskiej Nr. 111.

WRAŻENIA Z PIELGRZYMKI DO GIETZWAŁDU W PRUSACH WSCH.

W niedzielę dn. 16 października, w Domu Młodzieży Katolickiej, przy ul. Gdańskiej Nr. 111, o godz. 4-ej po poł. ks. kapłan St. Nowicki, po swoim powrocie z Warmii we Wschodnich Prusach, wygłosił odczyt dla szerokiego mas publicznego o przeżyciach pielgrzymki do Gietzwałdu. Referent da charakterystykę życia religijnego, społecznego i politycznego Polaków pod zaborem pruskim, przedstawi martyrologię polonji pod rządami republiki niemieckiej. Wejście dla publiczności bezpłatne.

KURSY DLA NAUCZYCIELEK.

Celem ujednolicienia sposobu wykładow nauki rysunków i robót w Miejskich Szkołach dokształcających dla młodzieży żeńskiej, Wydział Oświaty i Kultury Magistratu m. Łodzi zorganizował specjalne kursy dla nauczycielek wspomnianych przedmiotów.

Wykłady odbywać się będą w piątki i soboty każdego tygodnia, od g. 18 do 20 w następujących lokalach: dla nauczycielek rysunków — w państwowej szkole przemysłowej przy ulicy Narutowicza 77, dla nauczycielek robót — w państwowej szkole zawodowej przy ulicy Kopernika 41.

Kursy rozpoczną się w piątek, 14 października r. b.

Po wyborach do Rady Miejskiej.

Ch. D. w bezwzględnej opozycji do P. P. S.

Wiadomość jednego z biur reporterów, jakoby w łonie Ch. D. istniał rozdział na tle ustosunkowania się do przyszłej większości rządzącej ocenić należy jako co najmniej mylną.

O tem, by przedstawiciele Ch. D. mieli w Radzie Miejskiej użyć swego poparcia ugrupowaniom socjalistycznym nie ma mowy.

Wszelkie pogłoski na ten temat nie są oparte na istotnych przesłankach.

Ugrupowania stanowiące dotychczasową większość rządzącą w Radzie Miejskiej, zajmą stanowisko opozycyjne względem bloku socjalistów polskich, niemieckich i żydowskich.

W PONIEDZIAŁEK OGŁOSZONY BĘDZIE OFICJALNY WYNIK WYBORÓW.

Jak już donosiliśmy, prace głównej komisji wyborczej nad ostatecznym sprawozdaniem ilości ważnych głosów, oddanych w poszczególnych obwodach, zakończone zostają w dniu dzisiejszym. Bezpośrednio po tem obliczony zostanie definitywnie dzielnik wyborczy i komisja główna w obecności meżów zaufania przystąpi do czynności podziału mandatów na poszczególne listy wyborcze.

Według przewidywań głównej komisji podział ten będzie uskutecznił w sobotę wieczorem, to też już w niedzielę wiadome będą oficjalne wyniki wyborów do Rady Miejskiej, zaś w poniedziałek ogłoszone one będą oficjalnie przez główną komisję wyborczą. (i)

SPRAWA OBSADZENIA STANOWISK P.P.S. ROZSTRZYGA W WARSZAWIE.

Wobec aktualnej obecności sprawy obsadzenia stanowisk prezydenta, wiceprezydentów oraz ławników Magistratu m. Łodzi, udał się w dniu wczorajszym do Warszawy przedstawiciel P.P.S., dr. Wielicki i radny Rapalski, którzy wezmą udział w posiedzeniu centralnego komitetu wykonawczego swego stronnictwa.

Natychmiast po powrocie dr. Wielickiego i rad. Rapalskiego zostanie zwołana konferencja wszystkich stronnictw socjalistycznych, na której nastąpi definitywne i oficjalne obsadzenie stanowisk magistrackich w myśl wskazań C. K. W. P. P. S. (i)

23 dni trwa strajk w Banku Dyskontowym Warszawskim.

Przyczyną nieosiągnięcia porozumienia nieustępliwe stanowisko dyrekcji.

W dniu 20 września rozpoczął się strajk pracowników Banku Dyskontowego Warszawskiego ołbrzymiej instytucji finansowej, mającej wielomilionowe obroty i pokładające zyski a placącej głodowe pensje swym urzędnikom. Od tej chwili upłynęło 23 dni, a więc blisko 4 tygodnie, i zatarg nietylko, że nie został zlikwidowany, ale stanął na martwym punkcie i sytuacja, ze względu na nieustępliwe stanowisko dyrekcji, w niczem nie uległa zmianie.

Wszelkie próby interwencji w kierunku polubownego zlikwidowania strajku, jakie czynił główny inspektorat pracy, całkowicie zawiodły i spotkały się z niedwuznacznym zlekceważeniem przez dyrekcję banku. Obecnie zatargiem w Banku Dyskontowym zajmują się czynnikami rządowymi i już wczoraj wicepremier Bartel porozumiewał się z ministrem pracy p. Jurkiewiczem, prosząc go o szybkie zlikwidowanie strajku. Przypuszczać nale-

ży, iż wobec interwencji rządu w tej sprawie dyrekcja Banku Dyskontowego Warszawskiego okaże większą ustepliwość wobec słusznych żądań pracowniczych.

Budowa nowych lotnisk w województwie łódzkim.

W dniach 20 — 25 b. m. przybywa do Łodzi specjalna komisja techniczna, w skład której wchodzi przedstawiciel Ministerstwa Spraw Wojskowych, zarządu głównego L. O. P. P. i komitetu wojewódzkiego.

Komisja uda się do Konina i Koła, gdzie ostatecznie zadecyduje wybór terenu, przeznaczonego pod budowę lotnisk. Budowa lotnisk w Koninie i Kole przewidziana jest w pracach L. O. P. P. na lata 1927, 1928 i 1929. (r)

Pamięci Wielkiego Męczennika.

Nowy tomik poezji I. K. Ilakowiczówny.

Kilka już lat minęło od chwili, gdy w ponurych kazamatach moskiewskiej czerzwyczałki kuła z katowskiego browninga przecięła pasmo życia jednego z najszlachetniejszych synów ojczyzny ks. Konstantego Budkiewicza. Kilka minęło już lat od tego dnia, w którym dusza Wielkiego Męczennika stanęła przed Panem, aby odebrać nagrodę za cierpienie i krew... a pamięć o nim nie zginęła; owszem stała się postacią bohaterskiego kapłana jakimś jakby symbolem wielkości ducha, siły niezwykłej, która przewyższa zło wszelakie.

Takim przedstawia się wielki kapłan — Męczennik w poemacie I. K. Ilakowiczówny, poświęconym jego pamięci. *)

„Opowieść o moskiewskim męczenniku jest poematem, w którym poetka stara się przedstawić beznadziejną, z góry skazaną na przegrana walkę bolszewizmu z ideą chrześcijańską. Walka ta jest tragedią przywódców bolszewickich. Im więcej mak, im więcej prześladowań, tem idea Chrystusowa silniejsza, potężniejsza.

Wielkanoc, dzień Zmartwychwstania, jest jakimś straszliwym symbolem nieśmiertelności ideału, która daremnie zabija i niszczy. To też w bezsilnej wściekłości woła Lenin:

„Tyłem razy Go zabił — i grzechem śmiertelnym i nahałką i z braunlinga,
i oprawców moich butem dzielnym!
Zabiłem Go tylekroć — ile chwil w moim wieku

*) I. K. Ilakowicz: Opowieść o moskiewskim męczenniku — Złoty wianek. Warszawa — P. Hoessick 1927.

i w kobiecie, i w dziecku i w każdym człowieku w każdym, kto mój poddany,
leży Bóg martwy i ukrzyżowany,
a jednak przy każdym święcie znów powstaje niepojęcie!”

A sławę Zmartwychwstania głoszą wierni Chrystusowi słudzy, co jak bohater poematu ks. Budkiewicz nie zważając na zakazy, meką grożące, niosą pociechy i ukojenia słowa, podnosząc i krzepiąc na duchu.

W duszach tych wielkich bohaterów tkł płomień miłości co dodaje im sił nadludzkich, budzących grozę nawet w sercach wrogów.

„widziano nad nimi anielską straż oblicze przy obliczu”...

Miłość Chrystusa, a obok niej miłość Ojczyzny wypełnia serca bohaterów, co nie ulegną się śmierci za wiarę i ideał, choć czują ból, bo są wszakże ludźmi.

„Wrosłem w kraj mój jak żyto w rolę rozoraną, i jak ono dojrziałem, aby mię zerwano;
wszystkie soki mej Polski wchłaniałem od dziecka ani rosyjska, ani niemiecka
— polską mi była Polska!... jak pacierz, polską — jak macierz,
i teraz jeszcze wyrwać się nie mogę z tej rodzinnej roli z godziłą mej śmierci jeszcze bardziej mię boli.”

Silnym jest poemat Ilakowiczówny; jak nitka złota snuje się przez całość umysłu, będąca potwierdzeniem słów Ewangelii o niespożytej sile nauki Chrystusa, której moce piekielne nie zwyciężą.

Bohater poematu — wielki kapłan jest usymbolizowaniem tejże idei, z którą zupełnie dobrze pokrywa się idea miłości Ojczyzny.

Poetka do głębi przeniknęła duszę kapłana patrioty, który, zapominając o krzywdzie, chce modlić się do Boga o miłość dla prześladowców:

„Bede na klęczkach prosił
aż kolana rozranie,
aby miał nad Leninem
co rychlej zmiłowanie.”

To szczyt chrześcijańskiej miłości! Czy jednak modlitwa choćby tak wiernej służy będzie wysłuchana? Nadejdzie przecież Boży sąd i wyrok Bóg ogłosi. Ale jaki? Poetka nie wyjawia.

Druga część sympatycznej książeczki Ilakowiczówny to spetyzowany zbiór legend z życia świętych różnych narodów i różnych wieków. Małe, przepiękne obrazki, opisane językiem barwnym, pięknym, wierszem wytwornym, prawdziwie artystycznym. Czy to legenda „o dzwoniącym kościele”, co musi tętnić, musi bić, musi walić w dzwony”, czy przemieniona opowieść o św. Barbarze, która nad każdym blutem się stworzeniem, czy grozą przejmująca historia o złym rybaku miedzanawłosym, co słuszną ponosił karę za sprawą św. biskupa Wulfirama, czy wreszcie prawdziwie rzewne opowiadanie „o błędnym bogaczu i świętym żniwiarzu” — wszystkie one tchną jakimś dziwnym urokiem, nad wszystkim unosi się czar prawdziwej poezji.

Razem z opowieścią o „Świętym Męczenniku” stanowią one harmonijną całość i sprawiają, że tomik poezji Ilakowiczówny jest bardzo wartościowym dorobkiem na polu dzisiejszej literatury pięknej.

Kazimierz Ozóg.

PRAWO I SAD.

Komedja prawa

Ukazała się w Paryżu bardzo ciekawa broszura p. Armand Dorville p. t. „La judiciaire en Russie soviétique”. Zawiera ona tekst przemówienia wygłoszonego pod powyższym tytułem przez p. Dorville przed zgromadzeniem adwokatów w Paryżu.

P. Dorville nie zadowolnił się z studiowaniem organizacji sądowej w Rosji sowieckiej. Broszura jego zawiera jako obraz całego prawa sowieckiego niezwykle interesujące szczegóły dotyczące zmian obyczajów rosyjskich od 1917.

Niejednokrotnie już porównywano zresztą powierzchownie — ruch bolszewicki w Rosji do rewolucji francuskiej. Ale komuniści niezawsze szli za przykładem sądów francuskich (nórowniajmy chociażby proces Ludwika XVI przed sądem rewolucyjnym i uroczyste jego straconie z ohydym mordem carskiej rodziny w Jekaterynburgu). Rewolucjoniści francuscy skasowali adwokatów, a doświadczenia poczynione z „obroną oficjalną” wykazały niewątpliwie krzywdy wyrządzone oskarżonym przez to zarządzenie. Bolszewicy zachowali prawo obrony, przy każdym sądzie ustanowili poradę adwokacką — (płatną lub nie) — funkcję nadającą w ustalonych dniach i godzinach połowę zysku przez każdego z adwokatów w ten sposób osiągniętego wpłacaną do kasy zgromadzenia adwokackiego, które z wybieranego funduszu wspomaga wszystkich swoich członków.

Ciekawym jest fakt, że pomimo usiłowań w Rosji cen wszelkich usług i produktów taksa adwokacka niema uregulowanej normy. Wiadomo, że pełne prawo obrony sądowej posiada tylko klasa będąca u władzy. Jedynie proletaariat korzysta z prawa cywilnego i politycznego, a także z sądów bezpłatnych. Wszyscy inni mieszkańcy Rosji sowieckiej placą za obronę, nie odbywając służby wojskowej, nie mają prawa głosowania.

Adwokaci mają zresztą rzadko możliwość występowania w obronie swoich klientów. Sowiety nie uznają długiej procedury. Rozwód jest czystą formalnością. Wystarczy przedstawić swój wniosek pierwszemu lepszemu pisarzcykowi, a w ciągu kilku minut uzyskać separację. Procesy spadkowe nie mają już racji bytu skoro prawo spadku zostało zniesione. Stosunki agrarne zostały zorganizowane w ten sposób, że najbardziej nawet niedoświadczony rolnik nie ma możliwości procesowania się.

Pozostaje sprawa własności ruchomej i nieruchomej. Posiadłości nieruchome stały się własnością państwa. Wszystkie inne mogą być przywłaszczone lub stać się przedmiotem handlu. Ale, zdaniem Dorville, przywrócenie prawa handlu jest raczej teoretyczne, niż faktyczne, gdyż w zebraniach akcjonariuszów i radach nadzorczych zajmuje zawsze państwo stanowisko dominujące. W tych warunkach rosną konflikty pomiędzy ludźmi prywatnymi a państwem. Sprawy wniesione przez adwokatów są rozstrzygane przez czynniki partyjne i to w sposób bezapelacyjny. Mniej tam jest sadzenia, niż rozstrzygania. Sad jest w Rosji sowieckiej wyłącznie funkcją administracji.

PRZED LIKWIDACJĄ STRAJKU TKACZY PLUSZOWYCH.

Dzięki zabiegom okręgowego inspektora pracy p. Wojtkiewicza odbyła się porozumiewawcza konferencja w sprawie zlikwidowania strajku tkaczy pluszowych.

Po długich debatach przedstawiciele pracodawców zaproponowali podwyższenie zarobków o 3 procent, na co delegaci strajkujących nie zgodzili się. Chcąc mimo to doprowadzić do zlikwidowania strajku inspektor pracy zwołał jeszcze jedną konferencję na dziś. (b)

WYPŁATA ZAPOMOGI DLA BEZROBOTNYCH PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH.

Zarząd Głównego Funduszu Bezrobocia wyasygnował na zapomogi dla bezrobotnych pracowników umysłowych miesiąc października na obwód łódzki 60 tysięcy. Z sumy tej przypada 15 tys. prowincji, a 45 tys. dla bezrobotnych pracowników umysłowych w Łodzi.

Wypłata odbywać się będzie w dniu 23 i 24 b. m., zaś w dniu 28 b. m. otrzymają zasiłki reklamanci. (b)



Odol jest niedościgniony co do siły działania antyseptycznego i przyjemnego smaku w ustach.

Wystawa Ruchoma Prób i Wzorów. Pożegnanie polskiej jesieni.

Wystawa Ruchoma Prób i Wzorów Przemysłu Krajowego w parku Helenów udała się organizatorom w zupełności. Stała się ona niezwykle atrakcją dla całej Łodzi. Ruch na Wystawie w każdej porze jest bardzo wielki. Jest to dowodem, że nie tylko polskie sfery gospodarcze, ale także producenci i konsumenci oraz osoby najmniej zainteresowane życiem handlowym, zrozumieły znaczenie Wystawy.

Ponieważ nie wszyscy jeszcze mieli sposobność zapoznania się z żywą księgą dorobku gospodarczego kraju dyrekcja Wystawy na liczne prośby osób zainteresowanych przedłużyła pobyt swój w Łodzi do dnia 23 b. m. włącznie.

Ostatni zatem tydzień poświęcony został miłośnikom Wystawy. Czekają ich w sobotę i niedzielę niezwykle sensacja, o której się wkrótce dowiedzą. Dyrekcja tej imprezy nie zapominała również o naszych miłośnikach, dla których w sobotę i niedzielę organizuje pełną radości i śmiechu zabawę p. n. „Pożegnanie polskiej jesieni”. Będzie to bomba humoru i home-rycznego śmiechu. Zabawa odbędzie się na terenie parku Helenów. Na program jej złożą się niebywałe dotychczas atrakcje: rakiety, ognie bengalskie i balony, wyrzucające snopy kolorowych promieni, wypuszczane nad sławami Helenowa — pozwolą działawie Łodzi ująć obraz niezwykle interesujący.

Dla zwiedzających wystawę dyrekcja organizuje również wiele cennych rozrywków.

W sobotę i w niedzielę po za zwykłymi rozrywkami publiczność znajdzie tu skarbiec, z którego dzięki sprzyjającemu szczęściu czerpać będzie niezwykle cenne przedmioty, dla niej jedynie przeznaczone. Będą to: loterie fantowe, konkursy premijowe koncerty radiofonijne, odczyty, konkursy filmowe, kinoteatr itp., a wszystko za cenę biletu wejścia, która sto sułkowio jest niezwykle niska.

Spieszcie zatem wszyscy na Wystawę. Spędzicie tu czas z pożytkiem i wyniesiecie wiele wartościowych upominków.

Częściowy strajk przy robotach kanalizacyjnych.

Jak się dowiadujemy strajk robotników kanalizacyjnych, który rozpoczął się wczoraj na pewnych odcinkach, był proklamowany tylko przez związek t. zw. Tradeunionów. Wobec tego udział w strajku wzięli nieliczni robotnicy. Ci, którzy nie porzucili pracy nie pozwolili się strajkującym terroryzować. Z tego powodu w Lublinku doszło do awantur. Podobne zajścia miały miejsce i na innych odcinkach. Wczoraj zatem praca została zawieszona tylko na jednym odcinku, na dwóch częściowo, a na pozostałych robotnicy pracują normalnie.

Wobec tego, iż strajk nie objął ogółu robotników, związki, które w akcji udziału nie biorą, postanowiły spowodować natychmiastową likwidację zatargu.

Ze swej strony zaś Wydział Kanalizacji wywiślał ogłoszenie, że o ile strajkujący robotnicy nie powrócą w dniu dzisiejszym do pracy, to stosunek służbowy w sobotę, t. j. jutro zostanie rozwiązany. (i)

NOWE LINIE TRAMWAJOWE W ŁODZI.

Prace nad ułożeniem nowych linii tramwajowych w Łodzi dobiegają końca. Po przeciągnięciu linii poprzez ulicę Przejazd, Piotrkowską i 6-go Sierpnia uruchomienie linii tramwajowych nastąpi w końcu przyszłego tygodnia.

Dyrekcja K. E. Ł. zabiega, by prace te corychlej zakończyć wobec zbliżającej się zimy. (i)

TELEGRAM GRUDZIĄDZ, dn. 9 października.

Mistrzostwo Motocyklowe Polski
NA ROK 1927 w kategorii 2500 cm. oraz nagrodę Polskiego Klubu Motocyklowego zdobył na motocyklu 1750 cm.

„PUCH” p. WITOLD RYCHTER
Przedstawicielstwo fabr. „PUCH”, E. TESCHE, Łódź, Piotrkowska 175.

Po przedłużeniu kadencji Rady Kasy Chorych.

Kiedy odbędą się wybory nowego zarządu Kasy?

Swego czasu Kasa Chorych zamierzała przeprowadzić wybory do Rady Kasy po upływie jej kadencji. Wybory zostały odroczone na rok rozporządzeniem Min. Pracy, na skutek przedłużenia kadencji Rady Kasy. Na ostatnim posiedzeniu zarządu Kasy wyłoniła się sprawa wątpliwości, czy przedłużenie kadencji obejmuje także zarząd Kasy, czy też winien on być w najkrótszym czasie wybrany ponownie. Celem rozstrzygnięcia tych wątpliwości, postanowiono wysłać specjalną

delegację do Okręgowego Urzędu Ubezpieczeń w Warszawie. Poza tym niebawem zwołane zostanie posiedzenie Rady Kasy, na którym Rada Kasy zapozna się ze sprawozdaniem zarządu, szczególnie w zakresie wielkich inwestycji, jakie realizuje zarząd Kasy. Plany te poddane będą dyskusji. Gdyby Okręgowy Urząd Ubezpieczeń uznał za konieczne przeprowadzenie wyborów nowego zarządu Kasy — Rada dokona tego na tem samem posiedzeniu. (e)

Jakie jest najlepsze oświetlenie przy pracy?

Lampa jednokatowa okazała się najpraktyczniejszą.

Wielu ludzi zmuszonych do pracy wieczornej zastanawiało się nad tem pytaniem, nie licząc już całej armii szwaczek, stenotypistek, pracujących w lokalach nie zawsze dostatecznie oświetlonych? Oliwe lampki naszych prababek — które niewątpliwie — miały swoje dobre strony, są już dzisiaj nieznane, naftę spotyka się coraz rzadziej, gazu unikamy z powodu gorąca i zapachu jakże wydziela. Pozostają więc tylko lampy elektryczne. No wczesne biura zaopatrzone są co prawda w różne skomplikowane aparaty, ilość jednak wydzielnego światła ma zwykłe za sadniczą przewagę nad jego jakością.

Pomyślmy tutaj o oświetleniu domowym, prywatnym. Posiadamy trzy rodzaje lamp: lampy o włóknaach węglowych dziś już rzadkie i drogie, lampy o drutach metalowych, jednokatowe i wreszcie t. zw. „półkatowe”, najdroższe, ale oszczędzające 40 do 50% prądu. Jaki wpływ mają te lampy na oczy? Żarówka węglowa, bogata w promienie infra-czerwone wydziela światło, zabarwione na żółto i czerwono. Jest to lampy idealna dla fotografii; w użyciu praktycznym, nadmiar promieni infra-czerwonych wywołuje ból głowy rozgaranie i łzawienie oczu. Lampa „półkatowa” daje efekt wzrostu przeciwny i osłabia blaskiem ultra-fioletowych promieni. Przedmioty, oglądane w tem świetle, wydają się spowite w białą mgłę. Niektóre przedmioty, a w szczególności białe papier, odbijają w sposób jaskrawy to światło, które nadaje się co najwyżej do oświetlenia bocznego (indirect). Pozostaje więc lampy jednokatowa, która polecana jest ogólnie dla użytku domowego. Światło jej zawiera równa ilość promieni infra-czerwonych i ultra-fioletowych i łagodne jest dla oka.

Aresztowanie komunistów na prowincji.

Wywrotowcy łódzcy na gościnnych występach.

Policja łódzka otrzymała poufne informacje o wzmożonym ruchu komunistów w tych ośrodkach prowincjonalnych województwa łódzkiego, w których odbyły się wybory do rad miejskich, jak np. w Tomaszowie, Piotrkowie i t. d. Byli to agitatorzy z Łodzi, którzy wyjechali z biblią komunistyczną na prowincję. Na skutek energicznego śledztwa policja aresztowała w Częstochowie trzech osobników,

którzy rozklejali plakaty przedwyborcze „Jedności Robotniczej”. Jak się okazało byli to dwaj bracia Berowicze i Fiszman z Łodzi, którzy również i podczas wyborów do łódzkiej Rady Miejskiej prowadzili usilną agitację. Rewizję przeprowadzone zostały również w Piotrkowie i Tomaszowie w poszukiwaniu kolporterów nielegalnej biblioty komunistycznej. (e)

Dwaj międzynarodowi hochsztaplerzy przed sądem.

Każdy z nich skazany został na 2 lata więzienia.

W sierpniu 1923 roku kupiec łódzki niejak Jakób Wolberg spotkał w jednej z kawiarni łódzkich niejakiego Ferdynanda Ładowskiego, 24-letniego studenta uniwersytetu warszawskiego. W trakcie rozmowy, którą prowadzono na temat kursu papierów wartościowych, Wolberg zaproponował Ładowskiemu, by podjął się pośrednictwa przy sprzedaży kilkuset akcji Warszawskiego Banku Zjednoczonego.

Ładowski chętnie przyjął propozycję i następnego dnia wyjechał do Warszawy celem wyszukania nabywców. Po kilku dniach powiadomił Wolberga, iż posiada nabywcę w osobie swego ojca. Następnie zapowiedział powrót do Łodzi, celem dokonania transakcji.

Następnego dnia Ładowski istotnie zjawił się z kolegą swym Leopoldem Stryjerem, również studentem uniwersytetu warszawskiego. Obydwaj zamieszkali w hotelu Manteuffla, dokąd zaprosili Wolberga i tam przeprowadzili transakcję. Wolberg wręczył im świadectwo tymczasowe na 200 akcji warszawskiego Banku Zjednoczonego, Ładowski zaś dał mu dwa czeków na Bank Ziemi w Łwowie, oddział krakowski. Jeden czek opiewał na sumę 20 milionów marek, drugi zaś na 10 milionów marek. Czeki podpisane były ręką ojca Ładowskiego.

Bezpośrednio po zawarciu transakcji Wolberg wysłał czeków do inkasa. Po kilku dniach otrzymał informacje, iż wystawca jest osobą nieznana. Skomunikował się te-

dy z ojcem Ładowskiego, który oświadczył, że nie o akcjach nie wie i żadnych czeków nie podpisywał. Wówczas Wolberg pisał, iż padł ofiarą oszustwa i zameł dowołał o tem policji. Rozesłano listy gończe, lecz ani Ładowskiego, ani Stryjera nie ujęto. Obaj oni wyjechali do Ameryki.

Tam popełnili nie mniej tego rodzaju oszustw, wobec czego w roku 1924 zmuszeni byli powrócić do kraju. Oczywiście zostali natychmiast aresztowani.

Na śledztwie okazało się, że oszuści poszukiwani są przez policję niemiecką, austriacką, czechosłowacką, włoską, angielską i brazylijską.

Zawód swój bowiem uprawiali we wszystkich wymienionych krajach. Nadto Ładowskiego poszukiwała policja warszawska za paserstwo, Stryjer zaś, jak się okazało był już dwa razy karany sądowo w Warszawie i Krakowie.

Wczoraj obaj zasiadli na ławie oskarżonych Sądu Okręgowego w Łodzi. Oskarżeni do winy nie przyznali się. Sprawa dzony jako świadek ojciec Ładowskiego stwierdził ponownie, że nie upoważniał nikogo do zawierania transakcji w jego imieniu i czeków nigdy nie podpisywał. Funkcjonariusze urzędu śledczego dostarczyli sądowi wiele materiału obciążającego, sam Wolberg zaś zeznaje, iż względem niego dopuszczono się oszustwa.

Wobec niezbitych dowodów winy, sąd po naradzie skazał każdego z oskarżonych na dwa lata ciężkiego więzienia. (i)

Wystawa radiowa w Warszawie.

Otwarta w dniu 8 b. m. w Warszawie w Dolinie Szwajcarskiej, wystawa radiowa, jest od zeszłorocznej szczuplejsza ogranicza się bowiem jedynie do eksponatów wytwórni krajowych i zagranicznych pomijając reprezentowane na wystawie zeszłorocznej działy radioamatorski, krótkofalowy i wojskowy. Zadaniem wystawy bieżącej jest zobrazowanie postępu w dziedzinie fabrykacji krajowej i najnowszych ulepszeń, stosowanych zagranicą już od roku. W tym dziale szczególną uwagę zwiedzających zwracają automatyczne oporniki żarzenia f. zw. autolimity, pozwalające na wygodne strojenie odbiornika oraz chroniące lampę katodową od przedwczesnego zużycia. Po za tem nie wiele zrobiono w teorii radiodiodu w ciągu tego roku. Nowych zasad odbioru niema prawie wcale, natomiast główny nacisk kładzie się obecnie na precyzję, wytworność wykonania i jakość odbioru, a głównie t. zw. selektywność, t. j. dokładne oddzielenie jednej z odbieranych stacji od drugiej.

W dziale produkcji krajowej wyróżniają się odbiorniki Polskiego Towarzystwa Radiotechnicznego P. T. R., które zasilają się prądem sieci oświetleniowej, bez potrzeby użycia baterji anodowej i akumulatora. Dzieje się to dzięki użyciu specjalnych lamp katodowych oraz dzięki wmontowaniu w odbiorniki prostownika anodowego, pracującego bez lamp. Polskie Zakłady Radiotechniczne wystawiają nowe i dobrze znane starsze typy swych odbiorników, wykonanych całkowicie z krajowego radiosprzętu.

Produkcja radiosprzętu krajowego wznosi się z szybkością, zasługującą na uznanie. Produkujemy już doskonale słuchawki (Radiofon, Polmet) kondensatory stałe, oraz zmienne, nerkowe i prostoliniowe (Ergon, Cert, Polcig i t. p.), oraz opory próżniowe skale (Filaryt), lampy katodowe (P. T. R. Polon i t. p.). Radiosprzęt polski nie ustępuje bynajmniej zagranicznemu pod względem jakości, a nawet nieraz jest od niego lepszy, a przede wszystkim wyróżnia się swą taniością.

Najciekawszym stoiskiem wystawy jest stoisko broadcastingu „Polskiego Radia”, gdzie urządzono miniaturowe studio skład nadawane są w godzinach wieczornych koncerty. Technika nadawania wzbudza ogólne zainteresowanie. Z wykresów „Polskiego Radia” dowiadujemy się, że w Niemczech na 22 stacje wypada 2.000.000 abonentów, placących miesięcznie ogółem 8.000.000 marek niemieckich, podczas gdy u nas na trzy radiostacje nadawcze płaci 90.000 radiosłuchaczy abonamentu, w sumie 270.000 zł. miesięcznie. Jedynie w zsumowaniu liczby „radiosłuchaczy”, których przypuszczalnie w Polsce jest paręset tysięcy, oraz w propagandzie radia leży sposób wzbogacenia programów naszego radia.

Zebrania kontrolne rezerwistów.

Biuro Wojskowe - Policyjne Magistratu m. Łodzi podaje do wiadomości, że w dniu jutrzejszym rozpoczynają się zebrania kontrolne szeregowych rezerwy i wspólnego ruszenia z bronią (kat. A, C i C jeden) roczników 1901, 1899 i 1897 oraz tych z roczników od 1890 do 1898 włącznie, którzy w latach 1925 i 1926 byli zobowiązani do zebrania kontrolnych, lecz z jakichkolwiek powodów obowiązku tego do tychczas nie spełnili.

Wedle planu stawiennictwa w dniu 15 października r. b. winni się stawić:

Zamieszkali na terenie P. K. U. Łódź - Miasto I (Komisariaty Pol. Państw. II, III, V, VIII, IX i XI): rocznik 1887 o nazwiskach na litery A i B — w lokalu przy ulicy Leszno Nr. 7/9 (koszary 28 p. p.); rocznik 1899 o nazwiskach na litery A i C — w lokalu przy ulicy Konstantynowskiej nr. 62 (koszary 31 p. p.).

Z przynależnych do P. K. U. Łódź - Miasto II — zamieszkali na terenie Komisariatu I: rocznik 1887 o nazwiskach na litery od A do Ł — w lokalu przy ulicy Leszno nr. 7/9 (koszary 28 p. p.); rocznik 1899 o nazwiskach na litery od A do F — w lokalu przy ulicy Konstantynowskiej 81 (koszary 4 Baonu Sanitarnego.)

Zebrania kontrolne zaczynają się o g. 9 rano. Rezerwiści winni się stawić punktualnie z książeczką wojskową, kartą mobilizacyjną i innemi posiadanymi dokumentami wojskowemi.

1500
170

NA MARGINESIE.

Trzęsienia.

Wiadomości o trzęsieniu ziemi w Wiedniu i Dreźnie, muszą nas poważnie zaniepokoić. Zwłaszcza Łódź!

Faktem jest, iż coś się psuje w wnętrznościach ziemi. Przechodzą ją drgawki, dostaje kurczów, młota lawa, grzmi i dymi, napędzając strachu ludziom, którzy nigdy nie spodziewali się doznać „trzęsieniowych” dreszczów!

Dotychczas mniej lub więcej przejmowaliśmy się wieściami o kataklizmach w krajach odległych o dziesiątki tysięcy kilometrów. Współczuliśmy mieszkańcom krajów wiecznie kwitnącej wiśni — zasympiając jednak spokojnie z pełną świadomością, iż żadne nieprzewidziane trzęsienia lub grzmoty nie zamają nam godzin nocnego spoczynku!

Aż tu nagle, zjawiały się awia ochy urozmalcenia i nam monotonna życia.

Coraz bliżej, coraz bliżej.

Nie mogę twierdzić, czy wewnętrzne gazy rozprężające skorupę ziemi, pozwolą sobie i pod Łódź na próbę wzmocnionej prężności?

Nie jest to jednak wykluczone!

Wyobraźmy sobie taki moment rozkołysania Łodzi na falach podziemnego oceanu ognistych mas i gazów...

Przyzwyczajeni do tramwajów łódzkich, malejszą uczulibyśmy rozkosz, niż mieszkańcy Drezn czy Wiednia, gdzie jazda tramwajami nie przypomina wyścigów kwadryg!

Zapomnielibyśmy przynajmniej na godzin parę o kombinacjach nad stworzeniem większości w Radzie Miejskiej — nie szukalibyśmy w gwiazdach natchnienia, kogo mianować prezydentem miasta, ani w sennikach egipskich nie staralibyśmy się metodą królowej Saby znaleźć rozwiązania problemu, kto będzie prezesem rady!

W obliczu groźnego żywiołu zapomnielibyśmy o wzajemnych urazach, wierzylibyśmy długim swych klientów, P.P.S. padłaby w ramiona N.P.R., a „Bund” pragnąłby uścisnąć żydów religijnych.

„Freie Presse” napisałaby artykuł o obowiązkach lojalności obywateli niemieckich względem państwa polskiego, a „Głos Polski” umieściłby na 1-szej kolumnie fotografię naczelnego redaktora „Republiki”.

Aby jednak to zbratanie się miało nastąpić — musimy poczekać na trzęsienie ziemi w Łodzi. Tymczasem każdy sobie rzepkę skrobie, jak kto komu, tak on tobie.

—Hape.—

SPRZEDAŻ PIRAMIDEK SZCZĘŚCIA.

Polska Macierz Szkolna za naszym pośrednictwem informuje, że od dnia 1-go października do dnia 25 października r. b. wznowiona została sprzedaż uliczna piramidki szczęścia.

Wydawanie fantów odbywa się codziennie od godz. 2 — 4 po poł. w lokalu Związku Ludowo - Narodowego przy ul. Nawrot nr. 36.

Z MIEJSKIEJ GALERII SZTUKI.

Wlastimil Hofman.
(Z powodu otwarcia jubileuszowej wystawy).

Dzień otwarcia zbiorowej wystawy dzieł Wlastimila Hofmana dla uczczenia jego 25-letniej działalności artystycznej, zapisze się w historii życia kulturalnego Łodzi, poczynającej zastępować stolicę i Kraków w okazywaniu uznania dla pracy artystycznej.

Wlastimil Hofman ujrzał światło dzienne w Karlínie pod Pragą jako syn matki Polki i ojca Czecha. W siódmym roku swego życia przybył z rodzicami do Krakowa i odtąd Polska stała mu się drugą ojczyzną. Wcześniej rozwijające się upodobania artystyczne kształtował pod okiem znakomitego pedagoga, profesora Krakowskiej Akademii Florjana Cynka. Jacek Malczewski, profesor przedmiotu malarstwa i kompozycji młodemu Hofmanowi, jak sam powiada „otworzył oczy na sztukę”.

Potężny talent Jacka Malczewskiego wywarł wielki wpływ na artystę i wprowadził go w czarodziejski krąg symbolicznego malarstwa.

Wyjazd do Francji, Niemiec i Włoch nie zmienia już obranego kierunku, lecz go pogłębia. Francuski impresjonizm, sztuka rozciągania zjawisk w płaszczyźnie barwnej i świetlnej nie wywarły na artystę wrażenia. Szlachetny uczuciowy idealizm Hofmana oraz właściwe mu rysunkowo-figuralne ujęcie postaci nie mogło pogodzić się z dążeniami ścisłego odtwarzania prawdy. Hofman, linearno-plastyczna forma wyraża głęboko poetyczną treść owianą mgłą sentymentu, zadumy i melancholii.

Rejestracja rocznika 1909.

Dziś winni stawić się w celu rejestracji w lokalu przy ulicy Traugutta 10, mężczyźni rocznika 1909, zamieszkali w obrębie 5 kom. pol. o nazwiskach na litery U. W. Z. Ż oraz zamieszkali w obrębie 14-go kom. pol. o nazwiskach na litery M, N, O, P, R, S.

Jutro, w ostatnim dniu rejestracji, winni stawić się wszyscy mężczyźni rocznika 1909, zamieszkali w obrębie 6 kom. pol. oraz zamieszkali w obrębie 14 kom. pol. na litery Sz, T, U, Z, Ż. (b)

Wystawa Roślin i Zwierząt

W niedzielę, dnia 16 b. m. zostaje otwarta Wystawa Roślin i Zwierząt, urządzona staraniem „Towarzystwa Przyrodniczego im. Staszica”. Jest to w ciągu ostatniego roku druga z rzędu wystawa przyrodnicza w Łodzi, a powodzenie poprzedniej wystawy, urządzonej w maju r. z. udowodniło faktyczną potrzebę urządzania wystaw przyrodniczych w naszym mieście. W rzeczywistości Łódź, jak żadne inne miasto, upośledzona jest w pomocy przyrodniczej, jakimi w innych miastach są piękne i ciekawe pod względem flory i fauny okolice, dobrze urządzone muzea, ogrody zoologiczne i t. d. Wszystkie te luki muszą być w miarę możliwości wypełniane przez wystawy przyrodnicze i taki jest też cel obecnej wystawy. Różni się ona jednak od poprzedniej tem, że specjalny nacisk położono na stronę hodowlaną i postarano się zebrać przeważnie okazy, dające się hodować w domu. Poza tem postarano się, by wystawa nie miała charakteru muzealnego. Chodziło raczej o oddanie w miniaturze odpowiednich środowisk biologicznych, a więc życia stawu, dna morskiego, lasu i t. d. Udział Warszawskiego Ogrodu Zoologicznego za łaskawym zezwoleniem p. sen. d-ra Kopcińskiego, udział łódzkich Plantacji Miejskich, stacji rybackiej w Bydgoszczy, doświadczalnej stacji jedwabniczej w Milanówku oraz liczne grono hodowców prywatnych, udział szkół średnich i powszechnych wpłynęły niewątpliwie na uświetnienie wystawy, na uczynienie jej do prawdy interesującą i godną widzenia.

EGZAMINY WSTĘPNE NA KURSIE
STOLARSKIM I BUDOWLANYM POLSKIEJ Y. M. C. A.

Dziś, t. j. w piątek dnia 14 października o godz. 6.30 odbędzie się wstępny egzamin z polskiego i arytmetyki na kursie stolarskim i budowlanym Polskiej Y. M. C. A.

Zapisy nowych kandydatów przyjmowane są w kancelarii Piotrkowska 89, 1-e piętro codz. od 5 — 8 wiecz.

Cechą malarstwa indywidualności artysty jest legendarna treść i doszukiwanie się zagadek symboli. Do wyrażania tych uczuć używa pełnej wdzięku malarstwa linearnej formy, wykazującej mistrzostwo rysunku.

Na kształcenie się ducha artysty potężny wpływ wywarła mistyka Słowackiego. On to zapożyczył świat baśni Hofmana przeróżnymi postaciami chochlików, sylfów i faunów, przedstawianych zawsze ze szczerem słowiańskim sentymentem.

Smutny żmudzi Chrystusik, modrookie i lniarno-włose pacholeta na tle podwawelskich błoni wywierają czar prawdziwej poezji.

Jednym z najtłubiejszych tematów jest postać „Madonny”. Dla malarstwa wyrażenia wizji polskiej Madonny, Hofman znajduje przedziwne w swej różnorodności subtelności uczuć. Pokrewieństwa uczucia w tym kierunku należałoby szukać aż w epoce włoskich prymitywów.

Pierwszy obraz, wystawiony w Krakowskim Towarzystwie Sztuk Pięknych 25 lat temu, nosił nazwę „Sny”.

Cała późniejsza twórczość artysty jest cudownym snem, w którym fantazja artysty wyzwarowuje swój odrębny świat widzeń i zjaw.

Artysta spotyka się z zasłużonym uznaniem zarówno w Polsce jak i Czechach, Francji i Niemczech. W ciągu 25 lat zdobył medale i odznaczenia honorowe, lecz przedewszystkiem zdobył miłość i wdzięczność swoich rodaków za tę szczerze polską nutę, która z każdego jego dzieła płynie nieprzepartym urokiem.

Dziś pracowała Łódź odrywa się na chwilę od szarzyzny życia, aby zagłębić się w poczęt dzieł artysty, świecącego dziś swe srebrne gody ze Sztuką.

RYCZAŁTOWE ZAPOMOGI DLA BEZROBOTNYCH.

Fundusz Bezrobocia otrzymał wyjaśnienie dotyczące ryczałtowych zapomóg dla bezrobotnych pracowników umysłowych, których wysokości zarobku nie można ustalić z powodu braku w zaświadczeniu odpowiedniej adnotacji, bądź też którzy mają w zaświadczeniu podaną wysokość zarobków w walucie markowej, co uniemożliwia należyte przerachowanie.

Ryczałt ten wyniósł 45 zł. dla samotnego, 65 zł. dla obciążonego rodziną, złożoną z 1 do 2 osób, 80 zł. dla obciążonych rodziną od 3 do 5 osób, wreszcie 100 zł. dla tych, którzy mają rodziny złożone z ponad 5 osób na wyłącznym swym utrzymaniu.

Bezrobotni pracownicy umysłowi, którzy otrzymują zapomogi według innych norm, podlegają zaś pod powyższe wyjaśnienie, winni składać stosowne podania o przerachowanie wysokości zapomóg w zarządzie obwodowym Funduszu Bezrobocia. (b)

Z CHRZEŚCIJAŃSKICH ZWIĄZKÓW
ZAWODOWYCH.

W poniedziałek, dnia 17 b. m. o godz. 7 wieczorem w sali Domu Ludowego przy ulicy Przejazd 34 odbędzie się zebranie Chrześcijańskiego Związku Zawodowego Pracowników Miejskich.

PORĄŻONY PRADEM ELEKTRYCZNYM.

Wczoraj przy zakładaniu przewodników elektrycznych, uległ nieszczęśliwemu wypadkowi porażenia prądem monter elektrowni Stefan Lenowicz, zamieszkały przy ulicy Tepera 1.

Zakładając światło w domu urzędników skarbowych przy ulicy Zgierskiej 115 Lenowicz przez nieostrożność dotknął złozowanego przewodnika o niezwykłym silnym napięciu, wskutek czego uległ porażeniu.

Do nieszczęśliwego zawezwano pogotowie Kasy Chorych. Przybyli na miejsce lekarz, stwierdziwszy ciężki stan Lenowicza, przewiózł go do szpitala św. Józefa.

Termin sprawy Rydzewskiego.

Jak się dowiadujemy, sprawa Kazimierza Rydzewskiego, domniemanego drugiego zabójcy ś. p. prezydenta Cynarskiego, która, jak już donosiliśmy, miała się odbyć w dniu 18 października, w terminie tym nie odbędzie się, a to z tego powodu, że śledztwo prowadzone w tej sprawie z wielkim pietyzmem i starannością, zostało uzupełnione przez dołączenie szeregu nader ważnych dowodów i całkowicie jeszcze nie jest ukończona. Przewidywany więc w tej sprawie dwudniowy termin rozprawy musiał więc być przesunięty z października na grudzień. Bliższego terminu nie udało się jeszcze określić ze względu na ogrom pracy sędziego śledczego, Stanisława Saloberga prowadzącego tą sprawę z niespożyta energią i wytrwałością, który pomimo to pozostał jeszcze do załatwienia.

NAUKA OBYWATELSKA.

W dniu jutrzejszym przyjeżdża do Łodzi z Warszawy p. Helena Witkowska, autorka szeregu cennych prac z zakresu nauk obywatelskich, delegowana przez władze państwowe szkolne, celem odbycia z kierownikami i nauczycielami Miejskich Szkół zawodowych dokształcających szeregu konferencji o sposobie prowadzenia nauki obywatelskiej w szkołach zawodowych dokształcających.

Wspomniane konferencje odbędą się w dniach 14, 15 i 16 b. m. w gmachu szkolnym im. Królowej Jadwigi (Cegielniana 58). Początek konferencji o godz. 17.

Z KONSERWATORJUM MUZ. H. KIJENSKIEJ W ŁODZI.

Dnia 15 października rozpoczynają się lekcje w klasie operowej pod kierunkiem prof. T. Rydera, znanego ze swej działalności w kraju i zagranicą dyrygenta operowego. Celem klasy operowej będzie opracowywanie solowych i zespołowych partii operowych i ich wystawianie. Kierownictwo prof. Rydera daje najlepszą gwarancję, że klasa operowa stanie na wysokim poziomie artystycznym. Do klasy tej przyjmowane będą osoby, posiadające odpowiednio wyszkolony materiał głosowy. Zapisy w dalszym ciągu przyjmują kancelaria Konserwatorium Traugutta 9, tel. 30 - 86 od 10 — 15 codziennie prócz niedziel i świąt.

Co dziś usłyszymy z głośnicy radio-aparatu?
Program warszawskiej stacji nadawczej.

Piątek, 14-go października.

Warszawa, 1111 m. — 12.00 Sygnał czasu i komunikaty: lotniczo-meteorologiczny, P. A. T. oraz nadprogram; 15.00 Komunikaty oraz nadprogram; 16.25 Nad program i komunikaty; 16.40 Odczyt organizowany dla wystawy radiowej w Warszawie, p. t. „Telewizja” wygłosi p. inż. Eugeniusz Porębski; 17.05 Komunikaty P. A. T.; 17.20 Odczyt p. t. „Organizacja pracy w rolnictwie” (dział „Rolnictwo”) wygłosi p. Biedrzycki; 17.45 Koncert popołudniowy w wykonaniu orkiestry domrzystów pod dyr. Bazylego Zubrzyckiego; 19.00 Komunikat rolniczy; 19.15 Rozmaitości, wypowiedź p. Ludwik Lawiński; 19.30 Odczyt p. t. „Turystyka jako czynnik wychowania fizycznego i moralnego” (dział „Sport i wychowanie fizyczne”), wygłosi p. Adam Miłobędzki; 19.55 Przerwa, ewent. pogadanka muzyczna; 20.15 Transmisja koncertu symfonicznego z Filharmonii Warszawskiej, w przerwie biuletyn „Messenger Polona” w języku francuskim.

ZABAWA TOW. GIMN. „SOKÓŁ”.

Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” Łódź 3, ul. Św. Emilii Nr. 5 urządza w dniu 15 października r. b. o godz. 7 wiecz zabawę taneczną z niespodziankami.

ODCZYT PROF. PERETIATKIEWICZA
W TOW. PRAWNICZYM.

W dniu 18 b. m. o godz. 8.30 wieczorem w lokalu Tow. Prawniczego przy ulicy Piotrkowskiej 91 prof. Uniwersytetu Poznańskiego p. Peretiatkiewicz wygłosi odczyt p. t. „Cezaryzm demokratyczny a konstytucja w Polsce”.

ECHA ZABÓJSTWA STARSZEGO
PRZODOWNIKA KRAWCZYKA.

Głosna swego czasu była sprawa posterunkowego Jana Kosińskiego, który zastrzelił swego zwierzchnika starszego przodownika Józefa Krawczyka.

Sąd Okręgowy w Łodzi skazał zabójcę na 5 lat ciężkiego więzienia, a wczoraj sprawę tę rozpoznawał Sąd Apelacyjny. Po wysłuchaniu obrońców Sąd Apelacyjny wyrok Sądu Okręgowego zatwierdził. (b)

Z MIEJSKIEJ GALERII SZTUKI.

W dniu dzisiejszym o godz. 5 po poł. odbędzie się w Miejskiej Galerii Sztuki uroczysty vernissage otwarcia zbiorowej wystawy dzieł Wlastimila Hofmana z okazji 25-letniej jego działalności artystycznej. Znany i ceniony artysta przybył wczoraj z małżonką do naszego miasta, aby wziąć udział w tej rzadkiej w Łodzi uroczystości artystycznej.

Katalog wystawy obejmuje, prócz prac jubilat, około 200 prac A. Styki, B. Rychara - Janowskiej, J. Centnerszwerowej, J. Fidanzy oraz łódzkich artystów prof. Sługockiego, rzeźbiarza i art. malarzy pp. Do browolskiego i Krauzego.

OLBRZYMI POŻAR POD PIOTRKOWEM.

W majątku Zaczisze pod Piotrkowem, będącym własnością p. Tadeusza Bogusławskiego wybuchł pożar, spowodowany nieostrożnością jednego z ziemian. Od palącego się papierosa zajęła się stodoła oraz inne zabudowania gospodarskie. Mimo energicznej akcji ratunkowej, nagromadzone zapasy zboża spłonęły. Straty spowodowane pożarem dochodzą do 50 tysięcy złotych. (e)

ODCZYT CZERWONEGO KRZYŻA.

Staraniem Czerwonego Krzyża Polskiego w niedzielę, dnia 16 b. m. o godz. 12 min. 30 w sali Polskiej Y. M. C. A., ul. Piotrkowska 89, dr. med. Stanisław Skalski wygłosi odczyt na tem. „Los rannych na wojnie wczoraj a dzisiaj”. Wejście na odczyt bezpłatne.

NOCNE DYŻURY APTEK.

Dziś dyżurują apteki: G. Antoniewicz (Pabjanicka 50), K. Chądzyńskiego (Piotrkowska 164), W. Sokolewicz (ul. Przejazd 19), R. Rembelskiego (Andrzeja 26), J. Zundelewicz (Piotrkowska 25), M. Kasperkiewicz (Zgierska 54), S. Trawkowskiej (Brzezińska 56). (b)

Pamiętajcie o inwalidach wojennych!

Kącik dla pań.

ZAMIAST STOLIKA NOCNEGO.

Zwyczaj stawiania przy łóżku stolika nocnego wyszedł już z mody, tem bardziej, że w bardzo wielu wypadkach łóżko zastąpione jest otomaną, która w dzień zamienia sypialnię na salon. W wielu jednak rodzinach znajdują się z dawnych czasów stoliki, które przy odrobinie fantazji i pracy z łatwością dla innego celu przerobić się dadzą. Odejmiemy naprzekład szufladkę i drzwiczki, wybijmy wnętrze materiałem dostosowanym do koloru drzewa, ustawimy w niem kilka ulubionych książek — i mamy gotową podreczną biblioteczkę. W ten sam sposób stworzyć możemy miniaturową toaletkę, układając na miejscu książek przybory do czesania, pudry, flakony itp.

Najładniejsza jest przeróbka następująca: wyjmijmy drzwiczki i ścianki tworzące szafkę, pozostawmy tylko szufladę. Do czterech słupków przywiążmy na wstążkach worek, a otrzymamy neseser do robót. Szuflada zawierać będzie igły, szpile, nici, welny, jedwabie, — worek zaś samą robotkę.



TEATR MIEJSKI.

Dziś premiera głośnej komedii w 3 aktach Henric'a i Coust'a „Królowa Biarritz” z Ireną Grywińską, Relewicz-Ziembińską, Dzięwońską, Morską, Janowskim, Krotkem, Kwiatkowskim, Krzemieńskim, Mrozińskim i Zniczem w rolach ważniejszych.

Jutro, sobota, dwa przedstawienia: o godzinie 4 po południu, po cenach popularnych „Kredowe kolo”; wieczorem po raz drugi „Królowa Biarritz”.

W niedzielę trzy przedstawienia: o godz. 12 w południe po raz drugi bajeczka dla dzieci „Tomek Paluch”; (bilety od 50 groszy do 4 złotych, przy czym na każdy bilet osoba dorosła może wprowadzić bezpłatnie jedno dziecko);

o godz. 4 po południu po cenach popularnych „Panna Fłute”;

o godz. 8 m. 30 po raz trzeci „Królowa Biarritz”.

W poniedziałek po cenach popularnych „Kredowe kolo”.

We wtorek po cenach popularnych „Panna Fłute” z Stefanią Jarkowską.

W próbach pod kierunkiem reż. M. Szpakiewicz „Dziady” Mickiewicza w układzie Stanisława Wyspiańskiego (łącznie ze słynną sceną balu u senatora Nowosiłcowa) oraz pod kierunkiem reżysera K. Tatarakiewicza Ibsenowski „Peer Gynt”.

TEATR POPULARNY.

Dziś i dni następnych sensacyjny dramat w 5 aktach p. t. „Pieczęć miłości” z p. Biskupską i Szafrąnskim w rolach głównych. Początek o godzinie 8.20 koniec o 10.45 wiecz.

TEATR POPULARNY W SALI GEYERA

W sobotę i niedzielę zabawna krotkoczwila w 3 aktach p. t. „Kontroler wagonów sypialnych” Aleksandra Bissona z R. Urbańskim w roli tytułowej. Reżyseria M. Bieleckiego.

PORANEK MUZYCZNY TOWARZYSTWA MUZ. IM. CHOPINA.

Towarzystwo muzyczne im. Chopina w Łodzi urządza 3-ci poranek muzyczny w Teatrze Popularnym w niedzielę, dnia 16 października r. b., o godzinie 12 i pół w południe z łaskawym współudziałem chórów Towarzystwa pod batutą prof. A. Türnera, orkiestry Towarzystwa pod batutą dyr. St. Krzesińskiego, chóru dziecięcego pod batutą prof. K. Prosnaka, solistów: pp. S. Lewitina, E. Krzesińskiego, artystów Teatru Popularnego, p. Niemirzanki i p. Urbańskiego oraz zespołu ucze nic jednej ze znanych w naszym mieście szkół pla styki i rytmiki p. St. Paszkówny z jej łaskawym współudziałem. Ceny miejsc od 50 groszy do 2 złotych.

Na srebrnym ekranie.

KINO „JUNA”.

„ŁZY I ŚMIECH WIEDNIA”.

Jeszcze jeden rozkoszny film na motywach z życia dawnego Wiednia. Temat jest tylko kanwa. Czy go przeprowadzono logicznie, czy też nie — to sprawa drugorzędna. Cała uwaga skupia się na grze aktorów, na tej przemiłej melodii, która płynie z ekranu i nastroja uczucia widowni na nutę bardzo pogodną.

Reżyser filmu „Łzy i śmiech Wiednia” postawił sobie za zadanie wydziwnić kinową wytwórność niemiecką z bagna psychologizmu. Jest on twórcą kinowej komedii w stylu europejskim, i rzecz dziwna, że Francja, która słynie ze swych fars, komedii, sztuk i t. d. — dotychczas nie zabierała głosu w kinowej reprodukcji tych utworów. Choć mówi się, że Niemcy nie posiadają wcale dowcipu, nie znają się na humorze, to właśnie

„Łzy i śmiech Wiednia” zadają temu „vox populi” kłam.

Rozbawiony i rozkochany Wiedeń, sympatyczny ludźle oraz ich niepoważne kłopoty, swawolna, rozpieszczona bez troska — składają się na prze miłą całość. Niewysłowny czar przedwojennego Wiednia — najsympatyczniejszej z europejskich stolic — musiał być zaiste bardzo wielki, jeśli żyjące dziś w wspomnieniach echo jego, nawet przetransmitowane na taśmie filmowa, nie straciło nic ze swej intensywności i nadal fascynuje tłumy.

Lecz po nad wszystkiemi góruje żywiołowy temperament Mady Christians i Imogeny Robertson, jakby stworzonych do odegrania szampańskich wiedeńskich. Świetne otoczenie uroczych artystek stanowią: Erich Kaiser-Titz i H. Bransewetter.

Zaczerpnięty z życia wiedeńskiego film „Łzy i śmiech Wiednia”, ma w sobie dużo cech wspólnych z najbardziej typowym symbolem Wiednia, strausowskim walcem... „Tak samo, jak te niezrównane walce, „Łzy i śmiech Wiednia” rozbraja swą prostotą, naturalnością, zachwycającą kunsztem formy i ujęcia, wzruszając i porwując rzu nym sentymentem, oczarowując subtelnością poezji... Steep.

RUCH WYDAWNICZY.

Powieść Zofii Nałkowskiej p. t. „Romans Teresy Hennert”, której drugie wydanie notujemy na tem miejscu, jest bezspornie jednym z najlepszych utworów tej wysoce utalentowanej autorki. Przed oczyma czytelnika przesuwa się galeria postaci powojennej Warszawy i jej życie obyczajowe, po mistrzowski narysowane. Na tem tle dyskretnie i powściągliwie naszkicowany jest romans młodego pułkownika z p. Teresą Hennertową. Artystycznie precyzyjna, jednocześnie zaś interesująca i wierna, jako odbicie życia, z którym się codziennie stykamy, powieść ta liczyć może na trwałe powodzenie. (Nakł. Gebethnera i Wolffa. Cena zł. 5.—).

— Bohater „Wielkiej gry” najnowszej powieści Macieja Wierzbickiego, jest człowiekiem hazardu. Lubi sytuację bez wyjścia i chętnie stawia wszystko na jedną kartę. Umie jednak pokutować za grzechy i ten jego szczerzy żal sprowadza nań wygraną w ostatniej „wielkiej grze” życia, jaką stał się jego awanturniczy romans z paniąką wysokiego rodu. Akcja powieści rozgrywa się na tle powojennej Riwieri. Ciekawe sylwetki „ulubieńców fortuny” z różnych sfer społecznych oraz żywy tok opowiadania składają się na lekką i przyjemną lekturę. (Nakł. Gebethnera i Wolffa. Cena zł. 6.—).

„LOT POLSKI” — zeszyt październikowy, poświęcony obronie przeciwgazowej, zawiera szereg artykułów o wojnie lotniczo-gazowej (mł. H. Maczyński), o zachowaniu się ludności cywilnej w czasie ataków gazowych (por. Zdz. Marynowski), o zastosowaniu lotnictwa w czasie wojny i pokoju, szczegółowe sprawozdania z odbytych ostatnio zawodów lotniczych w Szwajcarii i Jugosławii.

Po za tem bogato ilustrowany przegląd poczytna LOPP, korespondencja z zagranicy, wiadomości lotnicze z całej Polski itp.

Całość obfita zarówno pod względem treści, jak i doboru materiału oraz estetyczna szata wydawnictwa — zasługuje na zainteresowanie się czasopiśmem jak najszerszych warstw społeczeństwa.

(Wydawnictwo LOPP, rok 1927, str. 40, cena zeszytu zł. 1.20, prenumerata roczna 12 zł. Do nabycia w sekretarjacie LOPP, ul. Piotrkowska 67, w kioskach i księgarniach).

Numer 28 „Kobiety Współczesnej” porusza cały szereg zagadnień, które zainteresują każdą kobietę myślicielkę.

P. Witkowska mówi o szkołach służby społecznej w Belgii; P. Grabowska pisze o „Dziecku przed sądem”, z cyklu „Obrona dziecka”. P. Krawczyńska podaje wywiad z posłanką Zofią Praussową.

W dziale literackim zwraca uwagę piękna nowela M. J. Włocławskiej p. t. „Do jutra”.

Po raz wtóry na łamach „Kobiety Współczesnej” widzimy wiersze Natalii Kuczyńskiej, która stawia śmiało pierwsze kroki, rokując ciekawą przyszłość młodego talentowi.

Dział „Życie i Praca” informuje czytelnicki o działalności organizacji kobiecych.

W dodatku tygodniowym „Mój Dom” znajdujemy piękne mody, dalszy ciąg aktualnej dyskusji na temat „Malować się czy nie malować?” oraz uwagi o estetyce mieszkania.

Szkoła tańca
W. LIPIŃSKIEGO GRAND HOTEL
(Traugutta 1).

Wydały już się rozpoczęły. Wobec nadkompletu zapisanych — zostaną utworzone grupy równoległe. Zapisania przyjmowane są w dalszym ciągu. —

Reklama -- to potęga!

KURIER SPORTOWY.



W dn. 12 b.m. nastąpiło spotkanie dwóch mistrzów boks Dienera i Waopenera, których widzimy na zdjęciu.

JAK WYGLĄDA TABELA LIGOWA
POD WZGLĘDEM STRACONYCH
PUNKTÓW.

Tabela mistrzostw ligi pod względem straconych (a niezdobytych) punktów przedstawia się następująco:

- 1) Wisła 11 punktów straconych
- 2) I. F. C. 14 pkt.
- 3) Pogoń 17 pkt.
- 4) Turysta 19 pkt.

- 5) Warta 20 pkt.
- 6) Legia 22 pkt.
- 7) Ruch 24 pkt.
- 8) Polonia 25 pkt.
- 9) L. K. S. 26 pkt.
- 10) T. K. S. 26 pkt.
- 11) Czarni 26 pkt.
- 12) Hasmonea 26 pkt.
- 13) Warszawianka 30 pkt.
- 14) Jutrzenka 38 pkt.

Wiadomości piłkarskie.

Liga, według ostatnich wiadomości, ma liczyć tylko 10 klubów! W skład Ligi wchodziłyby jakoby: Wisła, Pogoń, Cracovia, IFC, Legia, Polonia, LKS, Turysta, TKS i Ruch lub Hasmonea.

Projekt powyższy, tak zresztą jak i poprzedni — zmniejszenia ilości klubów do ośmiu — spotkał się z żywą opozycją wśród szeregu członków ligi.

Najbliższe mecze ligowe: w Warszawie: Legia — Ruch, w Łodzi: Polonia — Turysta, we Lwowie: Wisła — Hasmonea, w Krakowie: Jutrzenka — LKS i w Katowicach: IFC — Warta.

Warszawianka gra w sobotę o g. 15 na boisku Skry mecz towarzyski z Ascolą.

Polonia wyjeżdża na mecz z Turystą do Łodzi w następującym składzie: Kosiński, Jelski II, Międzyński, Konarski, Jelski, Loh IV, Krzyżer, Alaszewski, Puchniarz, Grabowski, Zimowski.

Kimpton, doskonały trener piłkarski, pertraktuje ze stołeczną Polonią w sprawie objęcia od przyszłego roku stanowiska trenera.

Makkabi (Włocławek) ma przyjechać w najbliższym czasie do Warszawy celem rozegrania meczów towarzyskich z tutejszą Makkabi i Varsovią.

Hakoah wiedeński zaproponował Poloni rozegranie meczu w Warszawie jednak Polonia odmówiła stanowczo z powodu przemęczenia graczy i braku terminów. Jak wiadomo, z Hakoahem grać wobec tego będzie Legia.

REWANŻOWY MECZ LEKKOATLETYCZNY Z CZECHAMI.

Zarząd PZLA otrzymał od czechosłowackiego zw. lekk. propozycję rozegrania rewanżowych zawodów Polska — Czechosłowacja w Pradze w dniu 17 maja 1928 roku. Natomiast w dniu 20 maja odbędzie się w Brnie międzynarodowe zawody z udziałem polskich zawodników.

G. Śląsk — Łódź — Poznań

Ciekawe zawody bokserskie.

(C-S) Dowiadujemy się, że równocześnie z mistrzostwem Polski w wadze ciężkiej Śląski Okręgowy Związek Bokserski urządza spotkanie Górny Śląsk — Drużyna Reprezentacyjna Poznań i Łódź.

W wagach proponowane są następujące zestawienia:

Waga musza: Stępniak (Poznań), kogucia: Błot (Poznań), piórkowa: Iwański (Poznań), lekka: Majchrzycki (Poznań), półśrednia: Arski (Poznań), średnia: Czarniecki (Łódź), półciężka: Gerbich (Łódź), i ciężka: Konarszewski (Łódź).

Oprócz wymienionych wystąpią rezerwowi: Pietraszek, waga piórkowa — (Łódź), Seidel (Łódź), waga półśrednia i Bączkowski, waga średnia (Poznań).

Składu drużyny śląskiej jeszcze nie ustalono. Zawody powyższe, w których zmierzy się elita pięściarstwa polskiego, będą w pewnej mierze eliminacyjnymi na zimowy kurs przedolimpijski.

KINO Dom Ludowy
ul. Przejazd 34.

Dziś!

Dziś!

Przełęczny film p. t.

Tajemnice jej adwokata

dramat salonowo-sensacyjny. W rolach głównych słynni artyści
Henri Baudin i Ginette Mäddie.

Ceny miejsc: W dni powszednie na wszystkie seansy, zaś w sobotę, niedzielę i święta od godz. 2 do 3 po południu I m. 60 gr. II m. 30 gr. III m. 20 gr.

W soboty, niedziele i święta od godz. 3 po poł. I m. 80 gr. II m. 40 gr. III m. 30

EXPRESS HANDLOWY

„Kurjer Łódzki“.

Piątek, 14 października 1927 r.

„Kurjer Łódzki“.

Czy Austria otrzyma pożyczkę zagraniczną? Obecna sytuacja gospodarcza w Austrii.

Pożyczka ma być obrócona w całości na cele inwestycyjne. Optymizm czynników kompetentnych. Co mówi komisja kontrolna Ligi Narodów? Ku ideałowi samowystarczalności. Zmniejszenie bezrobocia. Ostatnie wypadki a stopa procentowa. Uspokojenie na rynku pieniężnym.

(Od własnego korespondenta „Kurjera Łódzkiego“).

Wiedeń, w październiku.

ex) W ostatnich czasach niejednokrotnie rozstrzygano kwestję pożyczki austriackiej. Planowana jest pożyczka zagraniczna w kwocie przypuszczalnej 400 milionów szylingów, która nieomal w całości zużyta ma być na cele inwestycyjne. W sferach poinformowanych utrzymuje się pogłoska, że ostatnio odbyte narady i konferencje między austriackimi sferami rządowymi a komisją kontrolną Ligi Narodów zakończyły się pomyślnie.

Ten rezultat zasługuje na podkreślenie z kilku przyczyn. Wiadomo jest, że sprawa pożyczki austriackiej przed kilku jeszcze miesiącami nie wszędzie znajdowała przyjazne echo. Zmiana zatem, jaka zaszła, jest bezsprzecznie świeżym dowodem wiary sfer zagranicznych w żywotność Austrii.

Zaledwie piątą część zysku pożyczki międzynarodowej z roku 1923 użyto na pokrycie bieżących wydatków państwowych, cztery piąte interesowano w produktach przedsiębiorstw.

Ta polityka robót publicznych na wielką skalę ma być teraz kontynuowana. Elektryfikacja kolei państwowych nie będzie przerwana. Rząd przystąpi do dokonania rozpoczętego dzieła rozbudowy podziemnej sieci telefonicznej, wreszcie przeprowadzenia melioracji w gospodarstwie rolnym, co zbliży Austrię niewątpliwie ku ideałowi samowystarczalności.

Ażebym urzeczywistnić ten program prac, potrzeba przynajmniej czterech lat. Podczas tego okresu, tysiące rąk robotniczych otrzyma pracę. Niemniejszą będzie ilość tych pracowników, którzy korzystać będą pośrednio z rządowego planu prac. Austria jest jeszcze dzisiaj krajem ubogim w kapitał. Kto zatem wnosi obcy pieniądz w kraj, zapładnia krajowe gospodarstwo rolne, otwiera robotnikom możliwość zarobku i podnosi ogólną stopę życiową.

Dotychczas miał kapitał zagraniczny szukający inwestycji w Austrii, po największej części charakter krótkotrwały, jego wartość dla krajowego gospodarstwa nie była zatem bezwzględna. Inaczej w Niemczech, gdzie wzmoczenie gospodarstwa możliwym było tylko dzięki obcej, a zwłaszcza amerykańskiej pomocy i gdzie obecnie szeroki strumień kapitałów zagranicznych, stworzył koniunkturę przypominającą nieomal czasy z przed roku 1914.

Cząstka tej koniunktury wychodzi na dobre również Austrii. Rozwój życia gospodarczego w Austrii jest mniej silnym niż w Rzeszy, gdyż Austrii — zbywa dotychczas na anglosaskim kredycie, nie mówiąc już o licznych okolicznościach ekonomicznych i psychologicznych. Mimo to niema w Austrii teraz ani jednej gałęzi gospodarczej, w której nie możnaby dostrzec poprawy.

Bezrobocie zmniejsza się według wykazów urzędowej statystyki z dniem każdym, a liczba skazanych na zasiłki, zmniejszają się również znacznie, gdyby problem wyszkolenia niewykształconych robotników został choćby częściowo rozwiązany. Zresztą istnieje już dzisiaj cały szereg przedsiębiorstw, które pracują już 80 a nawet więcej procentami swoich sił. Tak np. przemysł włókienniczy, który obecnie prawie w całości jest zatrudniony i którego koniunktura przypuszczalnie nie tak szybko pogorszy się.

Cyfra rozwoju przemysłu żelaznego i rozmiary jego zamówień, objawiają również wyraźne polepszenie. Cyfry produkcji przekroczyły od maja punkt szczytowy roku minionego. Suma produkcji przedsiębiorstw żelaznych wynosi od owego czasu 72 do 73 proc. pełnej pracy, w stosunku do 45 proc. w roku ubiegłym. W przemyśle walcowym wykorzystano 70 proc., w przemyśle żelaza surowego i surowca stalowego również 70 proc.

Polepszenie się w zbyciu ma swe źródło we wzmożeniu się popytu w kraju i zagranicą, t. zn. że sprzedaż zwiększyła się. Dotychczas mianowicie pracowali austriacki przemysł metalowy głównie po cenach, które zaledwie dawały jakiś zysk.

Gdy więc teraz w kraju liczba odbiorców znacznie się wzmogła, jest to dowodem, że zapotrzebowanie przemysłów przerabiających żelazo, wzrosło.

W przemyśle metalowym jak i maszynowym panuje ruch ożywiony. W przemyśle elektrycznym spodziewają się nawet wysokiej koniunktury, ze względu na znaczne prace elektryfikacyjne kolei państwowych: następnie także z powodu znacznych inwestycji, które wiedeńskie warsztaty elektryczne będą musiały w jesieni b. r. przedsięwziąć.

Również w przemyśle samochodowym panuje nastrój optymistyczny i ruch ożywiony, spodziewają się bowiem wiele od rozbudowy austriackiej sieci dróg.

Stosunkowo dobrze zatrudnionym jest przemysł skór i obuwi, nie mówiąc już o przemyśle papierowym, który obecnie przystępuje do silnej rozbudowy, by móc

podciąć zwłaszcza wzmagałemu się popytowi w eksporcie.

Ten względnie korzystny obraz gospodarstwa znajduje swoje uzupełnienie w rozwoju stosunków na targu pieniężnym i kredytowym.

Ostatnie krwawe wypadki stworzyły konieczność podwyższenia stopy procentowej z 6 proc. na 7 proc. z mocą od 21 lipca. Zadania kredytowe w austriackim Banku Narodowym osiągnęły wówczas nadzwyczajne rozmiary, w ciągu kilku dni zlikwidowano w drodze wekslowej więcej niż 50 milionów szylingów.

Do tego przylaczyły się jeszcze wypowiedzenia kredytowe zagranicy, która odwołała część swoich krótkoterminowych pieniędzy. Brak zaufania nie trwał długo. Banknot mógł odeprzeć każdy atak spekulacji na walutę i wdrożyć prace mające na celu przywrócenie porządku.

Również zaczął się ruch wkładowy, podjętych w pierwszych dniach zametu pieniędzy. Także kapitał zagraniczny powrócił i na rynku pieniężnym nastąpiło polepszenie, pozwalające spodziewać się rychłego zmniejszenia oficjalnej stopy procentowej z 7 proc. na 6 i pół.

Równolegle, z uspokojeniem się na rynku pieniężnym, odbywa się trwały przyrost wkładowy w bankach i kasach oszczędności. Według sprawozdania ogłoszonego onegdaj przez dyrektorium Banku Narodowego, osiągnął stan wszelkich wkładów w Austrii po raz pierwszy od ukończenia wojny kwotę przeszło milarda szylingów. To jest dla kraju tak małego, jak Austria bardzo poważna suma, świadcząca, iż ludność znowu odzyskała swój dawny zmysł oszczędnościowy.

Zagraniczne sfery zainteresowane poświęcają tym zjawiskom baczna uwagę. Zaufanie do austriackiego gospodarstwa wzmocniło się widocznie i jeśli teraz potężne czynniki zagranicą przyjaźnie oceniają plan pożyczki austriackiej, to jest to bezsprzecznie skutek żywotności austriackiego gospodarstwa; żywotności, która zniewala obcych obserwatorów do uznania.

Roman Hernicz.

Stan zatrudnienia w przemyśle włókienniczym w Łodzi.

Zestawienie statystyczne za okres jednoroczny.

ex) Według danych, zawartych w wydaniu „Wiadomości Statystycznych“ z dnia 5 października r. b., stan zatrudnienia w przemyśle włókienniczym polskim w okresie sierpień 1926 — sierpień 1927 kształtował się jak następuje:

	Liczba robotników
Sierpień 1926	— 122,124
Październik	— 136,485
Grudzień	— 135,570
Styczeń 1927	— 140,131
Marzec	— 147,257
Maj	— 154,564
Lipiec	— 161,243
Sierpień	— 165,167

Jak z powyższego zestawienia wynika, w ciągu rozpatrywanego okresu ro-

cznego stan zatrudnienia w przemyśle włókienniczym systematycznie wzrastał. Porównanie liczb z sierpnia 1926 i 1927 r. wskazuje, że w omawianym okresie liczba robotników, zatrudnionych w przemyśle włókienniczym, wzrosła o 43 tysiące.

W sierpniu r. b. liczba czynnych zakładów przemysłu włókienniczego wynosiła 886, nieczynnych 86. Na jednego robotnika przypadało przeciętnie 5,88 dni pracy w tygodniu, godzin zaś 45,4.

Statystyka stanu zatrudnienia w przedsiębiorstwach i zakładach, obejmująca 486 czynnych zakładów, wykazuje w sierpniu r. b. 149,639 zatrudnionych robotników, w tej liczbie przy produkcji 137,013.

REFORMA BANKOWA W Stanach Zjednoczonych.

ex) W numerze wrześniowym czasopisma „Bankwissenschaft“ pojawił się na powyższy temat obszerny artykuł, którego zasadnicze wywody brzmią następująco:

Amerykański system bankowy do 1913 r. w stanie wprost chaotycznym. Dopiero uchwalona w tymże roku ustawa o Federal Reserve Bankach położyła kres zagmatwanemu stosunkom, jakie panowały w przeszło 25,000 instytucjach bankowych. Celem zaś tej ustawy było przede wszystkim nadanie obiegowi pieniężnemu tej elastyczności, która wobec istniejącego do 1913 r. ograniczenia emisji niemożliwych było osiągnąć.

Cel ten został też całkowicie osiągnięty. Reforma bankowa z 1913 r. wpłynęła bowiem nader korzystnie na system pieniężny Stanów Zjednoczonych. Za niezabawniejszą zaś okazało się, iż nie umieszczono instytucji centralnej w jednym mieście, lecz rozdzielono ją już z względu na nadzwyczajną wielkość terytorium państwowego na 12 miast i to nie według granic państw, lecz według przewidywanych gospodarczych, z których każda otrzymała swój Reserve Bank. Celem zaś nadania tym 12 instytucjom jednolitego kierunku stworzono władzę naczelną, t. zw. Federal Reserve Board z siedzibą w Waszyngtonie.

System Federal Reserve Banku był też doskonałą próbą ogniową w latach wojny światowej. Ujednolicona emisja banknotów umożliwiła rozciągnąć nad całym krajem olbrzymią, geograficznie ściśle rozdzieloną sieć ruchu pieniężnego, który to ruch sumą swoją w wysokości 100 miliardów dolarów rocznie daleko prześciga Clearing Banku Anglii. Oprócz tej czynności prywatno-gospodarczej Federal Reserve Banki mają jednakowoż także prawo i obowiązek służenia organizacji ruchu pieniądza państwowego oraz utrzymywania organizacji kredytowej, która, ugruntowana na zesrodkowaniu rezerwy złota w Instytucji Centralnej, umożliwia szeroko zakreślony system redyskonta. Tym sposobem zaś umożliwione jest czerpanie pieniądza poniekąd drogą żywą, które to czerpanie wraz z resztą organizacji kredytowych Federal Reserve Banków nadaje polityce kredytowej wielką elastyczność. Cyfry wreszcie ruchu przekazowego umożliwiają kontrolę nad całym życiem gospodarczym i przeprowadzenie, odpowiednio do tempa koniunktury, zwwyżki lub zniżki stopy procentowej.

Ostatnimi czasy Federal Reserve Banki porzuciły też system pokrycia złotego daż w swej polityce do ustabilizowania życia gospodarczego na podstawie badań koniunktury. Obecnie zaś przeprowadzono nową reformę bankową, na podstawie t. zw. ustawy Mac Faddena, która po długich walkach w parlamencie i prasie nareszcie weszła w życie.

Wielkie znaczenie tej ustawy polega przede wszystkim na tem, że stwarza ona wolną drogę rozwojowi banków narodowych, a jednocześnie konsoliduje system Federal Reserve Banków. Ustawa ta uogulowała w pierwszej linii kwestię bankowych, która w Ameryce dotychczas była bardzo zawiłą. Ponadto zaś położyła ona kres rywalizacji między bankami narodowymi a bankami państwowymi. Te ostatnie dotychczas podlegały tylko ustawodawstwu poszczególnych Stanów, zaś banki narodowe ustawodawstwu Unji. Poszczególne Stany faworyzowały przeto banki państwowe i z pomocą ostrych przepisów utrudniały bankom narodowym ich rozwój. A że ustawy Unji wymagały tylko od banków narodowych przynależności do systemu Federal Reserve Banków, przeto banki państwowe miały większą swobodę

która też sprawiła, że w ostatnich latach kilkadziesiąt banków narodowych z przysługami w ogólnej sumie przeszło 1 miliona dolarów przemieniły się w banki państwowe. Gdyby więc ta metamorfoza dalej się była rozwijała, osłabłaby z czasem cała politykę bankową Federal Reserve Boardu. Dlatego też Unja musiała koniecznie zdecydować się do gruntownej reformy tych niezdrowych stosunków. Nie znaczący się to jednak bynajmniej, aby Mac Fadden Bill, dający bankom narodowym przewagę nad bankami państwowymi, umożliwiając tym ostatnim politykę bankową w polityce bankowej, miał na myśli mechaniczne scentralizowanie amerykańskiego systemu bankowego. Wynika to już z postanowień, dotyczących filij bankowych. Z tych postanowień bowiem okazuje się wyraźnie, iż szeroko rozgałęzioną czynność banków amerykańskich ma być nadal zachowana. Dotychczas z 48 Stanów Unji tylko 22 dozwalały bankom utrzymywanie filij. Ustawa Mac Faddena uregulowała tę kwestię w taki sposób, że utrzymywanie filij obecnie dozwolone jest we wszystkich Stanach, jednakowoż tylko w miastach z przysługą 25,000 mieszkańcami. W miastach natomiast z liczbą mieszkańców między 25,000 a 50,000 każdemu bankowi przysługuje prawo tylko do jednej filii, zaś w miastach ponad 50,000 aż do 100,000 mieszkańców najwyżej dwie filie. To uregulowanie sprawy filij posiada szczególne znaczenie dla kół rolniczych. Najważniejszą zaś zdobyczą ustawy Mac Faddena jest, iż mocą niej nadana Federal Reserve Bankom ustawa z 1913 r. 20-letnia koncesja przedłużona została na czas nieograniczony.

A.

WĘGIEL ZDROŻAŁ.

ex) Na posiedzeniu „Porozumienia Składow Górnolaskich Koncernów oraz Dąbrowieckich” w dniu 12 października r. b. w Łodzi uchwalono podwyższyć z dniem 16 b. m. cenę wszystkich gatunków węgla o 10 groszy na korcu, przyczem wyjątkowo węgiel opałowy przy pokryciu gotówkowym podwyższono o 5 groszy na korcu, przy pokryciu zaś wekslowem podwyżka wyniesie 15 groszy od korca. (ach)

NOTOWANIA GIEŁD ZBOŻOWYCH.

Łódź, 13 października (A. W.)
(Notowania nieoficjalne)
Żyto za 100 kg. loco stacja załadowania zł. 39.50 do 40.00
Pszemica za 100 kg. loco stacja załadowania zł. 50.00 do 50.50
Jęczmień zwykły za 100 kg. loco stacja załadowania zł. 39.00 do 40.00
Jęczmień brow. za 100 kg. loco stacja załadowania zł. 43.00 do 44.00
Owies za 100 kg. loco stacja załadowania zł. 35.50 do 36.00
Oreby żytnie za 100 kg. loco Łódź zł. 27.50 do 28.00
Oreby pszenne za 100 kg. loco Łódź zł. 24.50 do 25.00
Tendencja na pszenicę mocniejsza. Ceny orientacyjne maki kształtowały się na rynku łódzkim następująco:
Maka żytnia 65-proc. za 100 kg. loco Łódź zł. 62.00

Pożyczka zagr. Polski budzi entuzjazm społeczeństwa.

Depesze hołdownicze organizacji gospodarczych m. Łodzi do Rządu.

ex) Wczoraj Krajowy Związek Przemysłu Włókienniczego przesłał na ręce prezesa Rady Ministrów marsz. Józefa Piłsudskiego następującą depeszę:

Do Pana Prezesa Rady Ministrów, marsz. Józefa Piłsudskiego, Belweder, Warszawa.

„Ufni, iż zawarcie umowy pożyczkowej przez rząd Państwa wzmacnia warunki dalszego pomyślnego rozwoju życia gospodarczego Państwa i wierząc, że zaufanie zagranicy Polska zawdzięcza szefowi swego rządu — mamy zaszczyt przesłać wyrazy hołdu i wdzięczności.

Kraj. Związek Przem. Włókiennicz.

Pozatem depesze gratulacyjne wysłali na ręce Prezesa Rady Ministrów Marszałka Józefa Piłsudskiego, wicepremiera Bartla i Ministra Skarbu Gabriela Czecho-wicza: Związek Przemysłu Włókienniczego w Państwie Polskim, Łódzki Oddział Zw. Banków, Sejmik Łódzki, Stow. Kupców m. Łodzi oraz szereg instytut. rządowych, samorządowych, społecznych i gospodarczych, podkreślając obywatelnie znaczenie materialne i moralne uzyskanej pożyczki zagranicznej. (e)

Sowpoltorg interesuje się Łodzią.

Charakter nieoficjalnej wizyty kupców sowieckich.

Przed kilkunastu dniami bawili w Łodzi nieoficjalnie przedstawiciele sowieckich organizacji gospodarczych, którzy podjęli pertraktacje z szeregiem większych fabryk, przeważnie przedsiębiorstw czesankowych, w sprawie ewentualnego zakupu znacznych ilości przędzy. Rokowania te, prowadzone przez Sowpoltorg, który zamierzał zakupić przędzę łódzką dla włókiennictwa rosyjskiego. Spotkały się w łonie przemysłu włókienniczego Łodzi

POŻYCZKA A PRZEMYSŁ WŁÓKIENNICZY.

Uzyskanie przez Polskę zagranicznej pożyczki amerykańskiej wywołało w miejscowych kręgach przemysłu włókienniczego poważne zadowolenie z uwagi na konsekwencje, jakie dopływ kredytów wywoła w produkcji włókienniczej. Ogólny ruch gospodarczy, który niezawodnie w całym kraju wzmoże się w kierunku rozszerzenia produkcji i obrotów handlowych oraz rozbudowy miast umożliwi włókiennictwu łódzkiemu powiększenie swej produkcji. Dzięki ogólnemu powiększeniu kredytów przemysł włókienniczy będzie partycypował najniezawodniej. Najdonioślejszym pożytkiem dla przemysłu łódzkiego będzie możliwość otrzymania wydatniejszego kredytu zagranicznego prywatnego. Rokowania, prowadzone przez poszczególne przedsiębiorstwa przemysłowe spotkały się dotychczas z pewnymi trudnościami. Obecnie sukces moralny pożyczki posiadała Łódź równie doniosłe znaczenie. Pewność stabilizacji walutowej, ekonomicznej i politycznej pozwala ustalić przemysłowi temu program na dłuższy okres czasu. (e)

z dużą dozą nieufności i potraktowane zostały raczej jako próba sondowania przez te organizacje gruntu dla ewentualnych przyszłych pertraktacji Łodzi z Rosją sowiecką. W toku rokowań bolszewicy żądali poważnych długoterminowych kredytów, wahających się w granicach 9 — 10 — 12 miesięcy. Warunek ten został przez przedsiębiorstwa łódzkie odrzucony, wobec czego rokowania nie doprowadziły do zawarcia transakcji. (e)

Z Wydziału Handlowego Sądu Okręgowego w Łodzi

Sprawa upadłości „J. Kestenberg Tow. Akc.”

W dniu wczorajszym Sąd Okręgowy w Łodzi w wydziale handlowym pod przewodnictwem sędziego Hertzberga rozpoznawał między innymi sprawę upadłości firmy „Tow. Akc. Jakób Kestenberg” w przedmiocie opozycji, wniesionej przez bank francuski „Banque National d'Escompte a Paris” o przesunięcie daty otwarcia upadłości z dnia 6 marca 1925 roku na 5 lutego 1927 r. oraz w kwestii innych wniosków mających nader ważne znaczenie dla upadłości oraz interesów wierzycieli. Ze względu na rozstrzygnięcie ciekawych zagadnień prawnych oraz ogrom związanym z tem interesów poszczególnych firm i osób prywatnych, zależnych od takiego lub innego rozstrzygnięcia sądowego, sprawa wzbudziła dość duże zainteresowanie w sferach prawniczych i zgrupowała na sali sporo osób ze świata sądowego i państwowego, zwłaszcza, że w sprawie brało udział aż 9 adwokatów, między innymi jeden z Warszawy. Przez kilka godzin trwała gorąca rozprawa, mająca na celu wyświeślenie kwestii, czy stan interesów upadłej firmy w 1925 roku był już zachwiany oraz czy umowa upadłej firmy, zawarta z firmą „N. Eitington i S-ka” przyczyniła się do upadłości firmy „J. Kestenberg, Tow. Akc.”, gdyż od tego uzależniona jest data otwarcia upadłości oraz związana z tem kwestia uregulowania należności poszczególnych wierzycieli. Sąd w tej sprawie nie ogłosił jeszcze swej decyzji.

resowanie w sferach prawniczych i zgrupowała na sali sporo osób ze świata sądowego i państwowego, zwłaszcza, że w sprawie brało udział aż 9 adwokatów, między innymi jeden z Warszawy. Przez kilka godzin trwała gorąca rozprawa, mająca na celu wyświeślenie kwestii, czy stan interesów upadłej firmy w 1925 roku był już zachwiany oraz czy umowa upadłej firmy, zawarta z firmą „N. Eitington i S-ka” przyczyniła się do upadłości firmy „J. Kestenberg, Tow. Akc.”, gdyż od tego uzależniona jest data otwarcia upadłości oraz związana z tem kwestia uregulowania należności poszczególnych wierzycieli. Sąd w tej sprawie nie ogłosił jeszcze swej decyzji.

DOLAR W ŁÓDZI.

Na wczorajszym rynku prywatnym w Łodzi w godzinach wieczorowych dolar kształtował się po kursie 8.90 w żądaniu i 8.88 w płaceniu.

Tendencja utrzymana. Obrotów niewielkie.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 13 października (Pat.)

Notowania oficjalne.

Gotówka:

Dolary 8.88 — 8.90 — 8.86

Czeki:

Londyn 43.42
N. York 8.90
Paryż 35.02
Praga 26.415
Szwajcaria 171.94
Wiedeń 125.82

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE.

Dolarówka 67.—, 65.25
Kolejowa 103.—, 103.50
5-proc. pożyczka konwersyjna 65.—
66.—
8-proc. listy B-ku Gosp. Krajowego i Rolnego 92.—, 93.—
8-proc. listy zastawne ziemskie zł. 83.—, 82.—
4 i pół proc. listy zastawne ziemskie zł. 62.—, 62.50, 62.—
8-proc. listy zastawne m. Warszawy zł. 82.50, 81.50, 81.75
5-proc. listy zastawne m. Warszawy zł. 68.—, 67.50, 68.—
4 i pół proc. listy zastawne m. Warszawy zł. 63.50

AKCJE.

Notowano w złotych.

Bank Dyskontowy 133.—, 134.—
Bank Polski 160.—, 156.—, 157.50
Bank Zarobkowy 98.—, 100.—, 97.—
Bank Handlowy 125.—
Bank Zachodni 28.—, 30.—
Czersk 1.32
Częstocice 3.75, 3.60, 3.65
Michałów 0.77, 0.76
Łazy 0.46, 0.48
Węgiel 118.—, 116.—, 117.—
Cegielski 54.—, 52.—, 53.—
Fitzner 6.75, 7.—
Modrzejów 10.50, 10.75, 10.15
Ortwein 14.—, 14.75
Parowoz 3.15, 3.20, 3.15
Starachowice 86.—, 81.—, 81.50
Zawiercie 42.—, 40.50
Borkowski 4.20, 4.35
Spirytus 36.—, 37.—
Syndykat Rolniczy 13.—
Gostawice 80.—
Cukier 6.15, 5.75, 5.90
Wysoka 140.—, 142.—
Nobel 57.—, 54.50, 54.75
Firley 57.—
Lilpop 40.—, 41.—, 39.—
Norblin 210.—
Ostrowieckie 101.—, 98.—, 99.—
Rudzi 67.—, 65.—, 65.75
Ursus 17.25, 17.—
Żyrardów 21.—, 20.—, 20.50
Haberbusch 170.—
Żeghuga 0.55, 0.57

Instytucja bankowa poszukuje wykwalifikowanego pracownika

Oferty pod „A. D.” do administracji „Kurjera Łódzkiego”.



AXELA 1 kaw.

Do nabycia w następujących drogeriach i aptekach:
J. Sikorski Łódź, ul. Rokicińska 6
J. Lipiński „ „ „ „ „ „
St. Majewski „ „ „ „ „ „
St. Romanowski „ „ „ „ „ „
J. Auerbach — skł. apteczny — Zgierz 5
M. Bartoszewski, Apteka Łódź, Piotrkowska 9.

H. Reichtmann, Łódź, Piotrkowska 207.
J. Gadobusch, Poznań, ul. Nowa 7 (Bazar).
M. Dietel, Piotrkowska 157.
B. Rębski, Andrzejka 2.
A. Pile, Pl. Reymonta 5/6 (Górny Rynek)
M. Włodarek, Rzgowska 7, oraz we wszystkich innych lepszych składach aptecznych i perfumeryjnych.

Do wydzierżawienia polowanie, 730 morgów

w Parzęczewie, Ziemia Łęczycka, przez licytację, która odbędzie się dnia 16.X b. r.

Do akt. Nr. 176 1927 r. Odpis.

Ogłoszenie.

Komornik przy Sądzie okręg. w Łodzi Stanisław Dulkowski, zam. w Łodzi, przy ul. Gdańskiej Nr. 6 na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że w dniu 28 października 1927 r. od godz. 10-ej rano w Łodzi, przy ul. Zawadzkiej pod Nr. 10 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości należących do Salemona Zajberta i składających się z rozmaitych mebli ocenionych na sumę 350 złotych.

Łódź, dnia 11 października 1927 r.
Komornik
S. Dulkowski.

Dr. med. PRYBULSKI powrócił choroby skórne włosów weneryczne i moczopłciowe.

Leczenie światłem Lampa kwarcowa promieniami Roentgena od 9—2 i od 4—8, 4—5 dla pań oddz. poczekalnia) Zawadzka nr. 1.

Dr. med. EKKERT powrócił.

Kilińskiego 143 przy Głównej choroby weneryczne, skórne i dróg moczowych przyjmuje od godz. 12—1 1/2 od godz. 6 1/2—8 1/2.

Zdolni FORMIARZE i tokarze

mogą się zgłosić ul. Kilińskiego 76

Dr. med.

Rapeport

ul. Pr. Narutowicza 25
(Dzielnia) Tel. 44-10.
choroby nerek, pęcherza i dróg moczowych. Przyjmuje od 6—8.

Dr.

H. LUBICZ

Cegielniana 43 — tel. 41-32.
Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych. Leczenie szt. słońcem wyżywowem. Przyjmuje od godz. 8—10 i 5—8

Dr.

P. BRAUN

Południowa 23
Specjalista
Chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych. Leczenie światłem (Lampa kwarcowa) Przyjmuje 9 do 11 od 5—8 i wiecz.

Dr. med.

T. FUCHS

choroby wewnętrzne przeprowadził się na ul. Zachodnią 64 telefon 64-79. Przyjmuje od 2—3 pp. i od 6—8 w.

Do akt. Nr. 1949/27r.

OGŁOSZENIE.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi JAN RZY MOWSKI, zamieszkały w Łodzi przy ul. Sienkiewicza 67 na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 21 października 1927 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 122 odbędzie się sprzedaż a przetargu publicznego ruchomości, należących do Jakuba Nirssteina i składających się z mebli, oszacowanych na sumę zł. 2770

Łódź, dn. 11-X-27 r.
KOMORNIK
Jan Rzymowski

Cegła

poznawsza w dowolnych ilościach do sprzedania. Zarząd Cegielni Roman Bieliński Warszawa, Królewska Nr. 31, m. 7 — telefon 279-76, od 16-ej do 18-ej

Wytwórnia Drabin

wszelkiego rodzaju
K. LEPIARSKI
Sienkiewicza 56. Tel. 51-56.

Parisienne donne leçons conversation, méthode Berlitz. Oferty do adm. pod „Parisienne” — Tylko poważne oferty będą przyjmowane. 7634

Teatr Rewji MIRAZ

Dziś i dni następnych wystawiona będzie rewja pióra Edwarda Reja p. t.

„Na wesoło”

W PROGRAMIE:

„Biuro Matrymonjalne” bomba śmiechu w 1 odsłonie w wykonaniu zesp. „Wieczny sługa” oryginalny metech w 1 odsłonie w wykon. Wila, Reja i Ady (homeryczny śmiech)

W SOŁOWYCH NUMERACH.

1. J. Staruszkiewicz, znakom. humorysta-autor, satyryk w [swoim akt. reper.
2. Zygmunt Ullas, świetny tenor liryczno-bohaterski ulubieniec łódz. publicz.
3. E. Frankowska, świetna śpiewaczka w operowym repertuarze (arje operowe w językach: polskim, francuskim i włoskim).
4. I. Kamińska, znakomita tancerka w swoich oryginalnych kreacjach.
5. Duet Żwirskich, wytworni tancerze salonowo-ekscentryczni.
6. ??? Messalini ???
7. L. Pragerówna, świetna subretka w rzeczach lekkich i nastrojowych.

Kierownik art.-lit. Edward Rej. Początek o 6.30 w. Orkiestra symf. pod kier. p. KANTORA.

**Ostatnia
Nowość!**

Angielskie BOTY

z patentowanym zamkiem na eszły
**Adolf BOKSLEITNER i S-
PIOTRKOWSKA 149.**
Bogaty wybór **KALOSZY,
ŚNIEGOWCÓW**
wszelkich firm krajowych i zagranicznych

Ważne dla P. P. Oficerów.

Lokal CASINA GARNIZONOWEGO (Kościełuski 4) został gruntownie
ODŚWIEŻONY

bufet obficie zaopatrzony, kuchnia wyborowa.
Codziennie od godz. 18.30

KONCERT znanego Kwartetu Wiedeńskiego

— W każdą sobotę DANCING. —

Otwarcie sezonu zimowego 15 b. m. t. j. w sobotę. Wejście dla P. P. Oficerów czynnych i rezerwy oraz wprowadzonych gości bezpłatne.

Jutro dn. 15 b. m. w lokalu kinoteatru „LUNA” nastąpi OTWARCIE

teatru Literacko - Artystycznego pod kierunkiem
artysty Walerego JASTRZĘBCA p. n.

„GONG”

Zespół składa się z 22 osób pierwszorzędných sił
teatrów warszawskich „Qui pro Quo”, „Perskie
Okno”, „Nowości”, „Vodevil”, „Olympja” i in.
oraz baletu.

Reżyser: Walery Jastrzębiec. Kierownik literacki:
Jerzy Nel. Kierownik muzyczny Dyr. Tadeusz
Sygietyński. Szczegóły nastąpią.

**Sprzedam
drogerję
w Poznaniu**
ewent. można objąć
**4 pokojowe
mieszkanie**
Oferty pod „Z. L.
1000”.

**GABINET
Lek. - Dentus.
TONDOWSKA**
51 Główna 51

LECZENIE
plombowanie zębów.
ZĘBY sztuczne na
podniebieniu i bez
podniebienia. Korony
złote i plat. nowe.
Mostki złote
Splaty
częściowe.

Dr.

P. Klinger

Piotrkowska 51
II piętro fr.
Choroby weneryczne,
skórne i włosów.
Przyjmuję od 9-12
i 4-8. Od 4-6 tył
ko dla Pań. W nie-
dziele i święta od
10-12

Lekarz - Dentysta

Wajner

Piotrkowska 73
Specjalność usuwa-
nie zębów zupełnie
bez bólu.
Zęby sztuczne.

OGŁOSZENIA DROBNE.

po 10 groszy za wyraz. Dla po-
szukiwanych pracy 5 groszy za
wyraz. Najmniejsza ogłoszenie
50 groszy.

Nauka i wychowanie

Stenografii wyucza
listownie, najdo-
skonałej: Instytut
Stenograficzny. —
Warszawa, Krucza
26. Zadzajcie pro-
spektów. 5198

Stenografii biuro-
wej, parlamen-
tarnej (laktura) wy-
ucza listownie, szyb-
ko, najdoskonalej:
Instytut Stenogra-
ficzny — Warszawa,
Krucza 26. Zadzaj-
cie prospektów.

absolwentka Uni-
wersytetu Po-
znańskiego udziela
korepetycji. Spec-
jalność język pol-
ski i francuski. —
Ceny przystępne.
Łaskawe oferty do
„Kurjera Łódzkie-
go” sub „7673”.

Pracownica naucz-
ni korepetycji i korepetycji
w zakresie średnim.
Miesięcznie 25 zł.
postępy gwarantowa-
ne. Piotrkowska
189, m. 9. 7674

Uczeń 7-mej klasy
poszukuje kore-
petycji. Zgłoszenia
pod „Korepetytor”
do „Kurjera Łódz-
kiego”. 7685

Wzrost i sprzedaz

Mebel solidne i
tanie poleca
Stolarnia. — ul. Orla
nr. 23. 6202

Sprzedam sklep z
mieszkaniami. —
Grabowa 31. 7656

Kadnie śpiewające
kanarki stale do
sprzedania. Wól-
czajska 100 w Bren-
nera 7659

Sklep spożywczy z
odpowiednim
lokałem nadającym
się na każde inne
przedsiębiorstwo —
jako to: stolarnia,
slusarnia, piwarlnia
i t. p. do sprzeda-
nia. — Wiadomość:
Sosnowa Nr. 7.
Dyderski, piekarnia.

Sklep spożywczy —
dobrze prosperują-
jący z powodu wy-
jazdu do sprzedania
Wiadomość u fryz-
jera ul. Radwańska
Nr. 2. 7676

Kamienica w Poz-

nanu blisko Sta-
ry Rynek III-piętro
wa, wolne 5 pokoi
cena 70.000 zł na
sprzedaż. Zgłoszenia
Józef Zielenko Poz-
nań-Wilda, ul. Ge-
nerata Umińskiego
7 a 5271

Kinematograf we-
drowny lub stały
z własnym światłem
elektrycznym, świet-
nie urządzony w
dobrym stanie sprze-
dam niedrogo. —
Zgierz, kiosk Łacha.
7684

Okazyjnie do sprze-
dania stary do-
m kilku okien oraz
różne serwety i po-
duski ręczne haf-
towane. M. Sosia-
ska ul. 6-go Sierp-
nia 11

Sprzedam dom mu-
rowany 10 miesz-
kanowy. Cena przy-
stępna Murarska 9
Cholny. 7708

Sprzedam 2 kara-
wany, duży czar-
ny i mały biały.
— Batucki Rynek 5.
7707

Duldog rasowy, bar-
wy cielistej, 2 let-
ni do sprzedania.
Wiadomość Szpital
Św. Józefa, Drow-
nowska 75 7706

Posady i prace.

Zaofiarowane.

Phcesz otrzymać
posadę? Musisz
ukończyć kursa fa-
chowe koresponden-
cyjne prof. Sekulo-
wicz, Warszawa,
Zórawia 42. Kursy
wyczerpują listownie:
buchalterji, rachun-
kowości kupieckiej,
korespondencji han-
dlowej, stenografji,
nauki handlu, pra-
wa, kaligrafji, pisa-
nia na maszynach,
towaroznawstwa —
angielskiego, fran-
cuskiego — niemie-
ckiego.

Po ukończeniu świa-
dectwo. Zadzajcie
prospektów! 5082

Poszukuje się za-
stępcy-wspólnika
z kapitałem 3000 zł.
do restauracji do-
brze prosperującej.
Wiadomość: Łódź,
Pawia 11. 7678

Poszukuje się agen-
tów na prowizję
zdolni otrzymują —
prócz prowizji stałą
pensję Oferty sub
„Zdolni”

Potrzebna sekretar-
ka ze znajomości-
ą buchalterji i ko-
respondencji, chrze-
ścijanka. Praktyka
wymagana; pożąda-
ne wyższe wykształ-
cenie zawodowe. —
Oferty przyjmuj-
adm. „Kurjera Łódz-
kiego” pod „Sekre-
tarka” 7710

Inteligentne wymow-
ne panie posłada-
jące 1.000 zł przy-
mają jako ekspedjent-
ki. Oferty sub „Go-
tówka” 7675

Potrzebny człowiek
samotny do koni-
żający roboty pol-
ne. Wiadomość ul.
Zgierska 172 u gos-
podarza. 7714

Potrzebna zdolna
panna do prac-
owni sukien i okryć
A. Chodkowski! —
Sienkiewicza 25.
7717

Potrzebny chłopiec
do praktyki. —
adres Główna 16.
Tapiér. 7716

Potrzebny uczeń do
zakładu fryzjer-
skiego. Piotrkowska
17 w podwórzu.
7721

Lokale i mieszkania

Odstąpię asopę z
węglem i drze-
wem Zawiszy 33.
Wiadomość od godz.
3 do 7 wiecz. 7686

Odstąpię połowę
sklepu oraz ok-
no wystawowe L.
K. Laus — Łódź,
Gdańska 12 (róg
Konstantynowski).
7697

Sklep z pokojem i
kuchnią w do-
brym punkcie ku-
pie, pośrednicy nie
wykluczani. Oferty
do adm. sub „Sklep”
pokój z kuchnią.

Światło elektrycz-
ne, do odstąpienia
od gospodarza Bra-
jera 9

Ża minimalną opła-
tą odstąpię po-
kój wraz z opałem
i zyciem, inteligent-
nej panience, skrom-
nych wymagań, ce-
lem wspólnego z
siedemnastoletnią
córką zamieszkania
i jej towarzysztwa.
Oferty z krótkim
zyciorysem nadsy-
łać do adm. dla
okaziciela biletu lo-
teryjnego Nr. 2020
7701

Natychmiast do wy-
najęcia 3 pokoje
z kuchnią z wygo-
dami elektrycznym
oświetleniem. Wła-
domość. Zgierska
115 I p. od 4 do
7-jej po. poł. Tusia
aki. 7713

Oddam pokój ume-
blowany małego
stwu, albo 2 panom
Cegielniana 9 pa-
ter, Głogowska.
7720

lub 2 pokoje z
kuchnią poszuki-
wane. Oferty sub
„Zaraz” przyjmuj-
„Kurjer Łódzki”
7719

Matrymonialne.

Chcesz szybko i
dobrze
wyjść zamąż lub się
ożenić? Udać się z
całym zaufaniem do
Międzynarodowego
Biura Pośrednictwa
Matrimonium w War-
szawie, ul. Nowo-
grodzka 36. — Na
każde listowne zgło-
szenie natychmiast
wysyła się kilka-
dziesiąt słownych
ofert, szczegółowe
informacje i foto-
grafie osób, pra-
gnących wyjść za-
mąż lub się ożenić.
Warunki przystęp-
ne. Wybór olbrzy-
mi

Różne

Na wypłatę Śwa-
trowe piasecz-
długie i krótkie —
sałogowce, aksami-
ty i flanely desenio-
we na szlafroki. —
Leon Rubaszkin,
Kilińskiego 44.

Kuszerka Suchor-
ska przeprowadzi-
ła się z ulicy
Anny na ulicę Pia-
seczną 15. Przyjmu-
je zamówienia pań,
udziela rad dla nie-
zamierzonych uste-
powo. 5158

Pracownia haftów
maszynowych,
ręcznych oraz rysu-
je wzory po cenach
konkurencyjnych —
Thommée Nawrot 2
Tamże potrzebna u-
czennica

Na wypłatę Ele-
gancie damskie
piaseczki i swetry
Rubaszkin, Kiliń-
skiego 44.

Na wypłatę Dam-
ska, męska, bie-
lizna, pończochy,
skarpetki, parasolki
Leon Rubaszkin, Ki-
lińskiego 44. 4892

Grupę murów
20x4 z instal-
cją elektryczną wy-
przeległym do
ogrodzonym pla-
czy Placu Kości-
nym wydzierż-
muję także sprzedam
tor elektryczny
K. P. Przejażd-
gospodarz. 7710

Oklepy, domy, i
skania pole-
i poszukuje. Wła-
mość Biuro Pri-
Krucza 24 7710

Przybiłak się
wyżel białe
odebrać można
krowiem kosm-
Przedstawiana 62
Fryzler.

Zagubione dokum-
Marianna Duk,
20x4 z instal-
cją elektryczną
wyprzeległym do
ogrodzonym pla-
czy Placu Kości-
nym wydzierż-
muję także sprzedam
tor elektryczny
K. P. Przejażd-
gospodarz. 7710

Gustawowi Rian-
nowi, Fabrycy
5. skradziono wy-
ciągu dowód oso-
bisty książkę dom-
krotną Wolew-
twa Poznańskie
świadczenie po-
myślowe V-b
gozji. 7710

Ulrich Zygmunt
Kazimierz 8
bił książkę wy-
skową, legityma-
zapotomową —
6245 i 2 tygod-
sumę 50 zł plus
grudnia i st. 90
20 listopada 2
Weksle niniejs-
uławianiam. 7710

Doakt. Nr. 758 27

OGŁOSZENIE
Komornik
Sądzie Okręgowy
w Łodzi S. G.
ski, zamieszkały
Łodzi przy ul. S.
kiewicza 9, na-
dział art. 1020 U.
C. ogłasza, że
dnia 21 października
1927, od g. 10 r.
w Łodzi przy ul.
Pomorskiej 10
odbędzie się sp-
dat przez liczy-
ruchomości na-
cych do Firmy
i Z. Krakowskiej
osobie Hindy M.
Krakowskiej, o-
dających się z
nina w dobr. i
nie firm. „Bell”
ocenionych na
me 450 zł.
Łódź, d. 13 X. 27
KOMORNIK
S. Górski

OGŁOSZENIA

do wszystkich pism w Polsce i zagranicą przyjmuje i
załatwia na najkorzystniejszych warunkach

POLSKA AGENCJA TELEGRAFICZNA

ŁÓDŹ, Zielona 8-a. Tel. 111 i 15-24.

Wydział Ogłoszeń Polskiej Agencji Telegraficznej
przyjmuje na miejscu w Łodzi obowiązkowe ogłosze-
nia dla „Monitora Polskiego”, „Dziennika Urzę-
dowego Min. Skarbu” i wszystkich innych wydaw-
nictw urzędowych.

DROBNE OGŁOSZENIA

o zagubionych dokumentach, mające się ukazać w
„Dzienniku Urzędowym Województwa Łódzkie-
go” lub „Monitorze Polskim” przyjmowane są tylko
w wydziale ogłoszeń Polskiej Agencji Telegraficz-
nej w Łodzi.

CENY PRENUMERATY:

Konto cze- kowe P. K. O. Nr 61747.	W Łodzi z niedz. dod. Ilustr. miesięcznie zł. 4.20	Dla robotników „ „ „ 3.70	Na prowincji „ „ „ 5.00	Zagranicą „ „ „ 10.50	Odnoszenie do domu „ „ „ 0.40
---	--	---------------------------	-------------------------	-----------------------	-------------------------------

„Kurjer Łódzki i „Łódzkie Echo Wieczorne” łącznie z odnoszeniem do domu zł. 7.10 miesięcznie. Prenumeratę można przerwać tylko 1-go i 15-go każdego miesiąca.

Podaktor Naczelny:
Czesław Gumkowski.

CENY OGŁOSZEŃ MIEJSCOWYCH:

Przed tekstem	40 groszy za wiersz milimetr. 1 lam. (strona 4 łamy)	W tekście	40 „ „ „ 1 „ 4 „	Za tekstem	30 „ „ „ 1 „ 4 „	Nekrologi	30 „ „ „ 1 „ 4 „	Komunikaty	30 „ „ „ 1 „ 4 „	Zwyczajne	8 „ „ „ 1 „ 10 łamów
Drobne 10 gr., poszukiwania pracy 5 gr. za wyraz — najmniejsze ogłoszenie 1 zł., dla bezrobotnych — 50 gr. Ogłoszenie nadesłane po											
gdz. 7 wiecz. o 30 proc. drożej.											

Obito we własnej drukarni ul. Zawadzka Nr. 1.

Ogłoszenia firm zamiejscowych, chociażby posiadających filie

Łódź, a centrale gdzie indziej, o 50 proc. drożej od cen miejscowych. Firmy zagraniczne o 100 proc. drożej.

Każda nowa podwyżka obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia do zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia. Za terminowy druk ogłoszeń, komunikatów i ofiar administracyjnych nie odpowiada.

Artykuły, nadesłane bez oznaczenia honorarium, uważane są za bezplatne. Rekopisów zarówno użytych jak i odrzuconych redakcja niezw-
raca.

Wydawca: Jan Stępnikowski.

z upoważnienia T-wa Drukarsko-Wydawniczego Sp. z o.o.